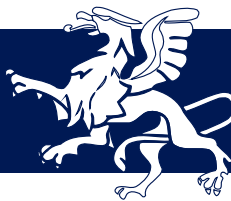


# BIM

BRZESKI MAGAZYN INFORMACYJNY

ISSN 1232-5678

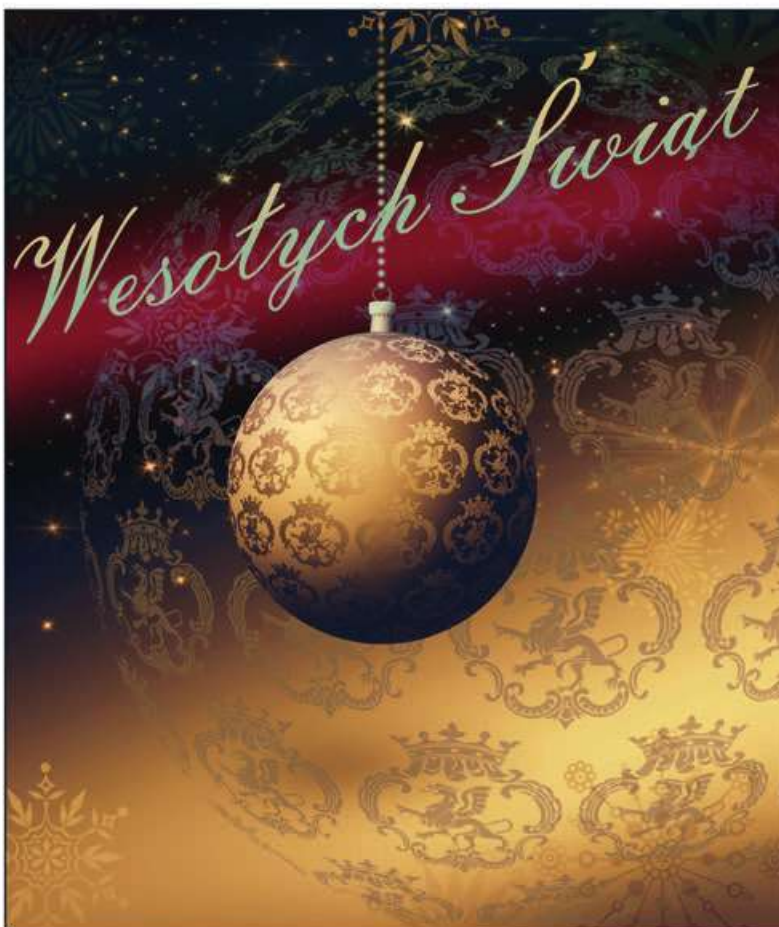


Nr 12 (291) Rok XXV  
GRUDZIEŃ 2017

CENA 3,00 zł  
w tym 5% VAT



*Wesołych Świąt*



*Wesołych Świąt*



*Niech nadchodzące  
Święta Bożego Narodzenia  
będą dla Mieszkańców Gminy Brzesko  
okazją do spędzenia radosnych chwil  
w gronie najbliższych  
w atmosferze miłości,  
wzajemnej życzliwości,  
a każdy dzień Nowego Roku  
niech będzie pełen szczęścia i nadziei.*

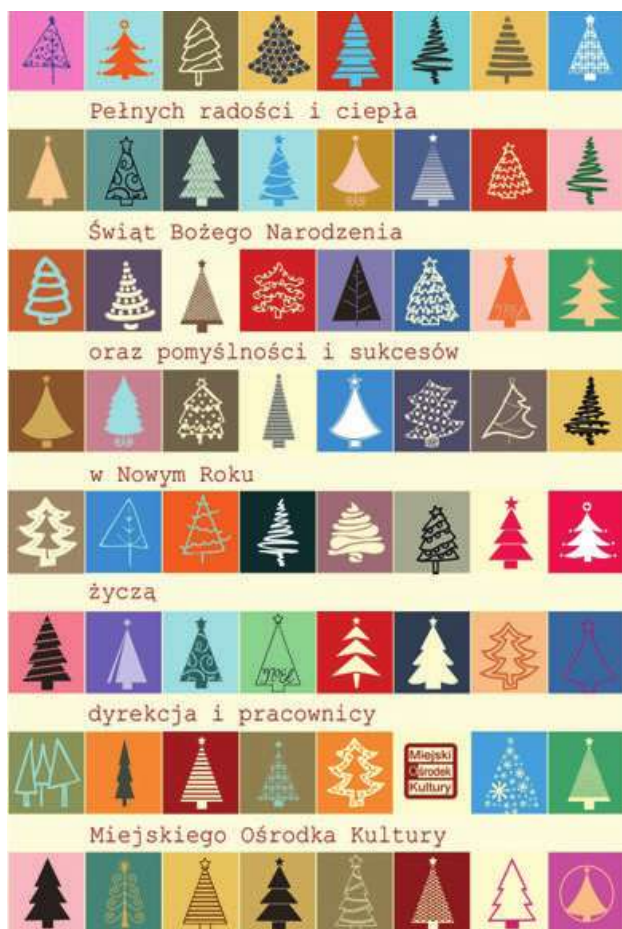
życzą

*Burmistrz Brzeska  
Grzegorz Wawryka  
wraz z Pracownikami*

*Przewodniczący Rady Miejskiej  
Krzysztof Ojczyk  
i Radni Miejscy*



Gmina Brzesko



# Wręczono stypendia burmistrza

Jednym z punktów uroczystej sesji Rady Miejskiej, która odbyła się 27 listopada w Brzeskim RCKB, było wręczenie stypendiów burmistrza Brzeska. W tym roku, oprócz najlepszych uczniów z gminy, nagrodzeni zostali także wybitni sportowcy.

Stypendium burmistrza wręczane jest co roku. Otrzymują je uczniowie ze szkół prowadzonych przez Gminę Brzesko, którzy w ostatnim roku kalendarzowym mogli poszczycić się szczególnymi osiągnięciami na polu nauki, kultury lub sportu. W tym roku po raz pierwszy nagrodzeni zostali również sportowcy, którzy nie są już uczniami podstawówki, czy gimnazjum, ale osiągają bardzo dobre wyniki sportowe (vide Wojciech Wojdak). Umożliwiła to uchwała RM z maja b.r.

W tym roku stypendia otrzymali:

Jakub Kuryło, Katarzyna Gajda, Klaudia Batko, Natalia Malaga, Kacper Rogóż, Daria Szydłowska, Damian Świerczek, i Nikodem Zdunek z **Publicznego Gimnazjum nr 1 w Brzesku**.

Jakub Widła z **Publicznej Szkoły Podstawowej nr 1 w Brzesku**.

Antonina Serwin, Patrycja Ojczyk, Maria Wawryka, Mateusz Sacha, Weronika Kusion, Maja Madej, Kinga Mendel, Joanna Szylar, Oliwia Sowa z **Publicznego Gimnazjum nr 2 w Brzesku**.

Julia Dadej, Gabriel Zastawnik, Bartłomiej Hynek, Kacper Smoleń, Maciej Mocię, Antoni Zoremba, To-

masz Sadlej, Michał Wójcik, Wiktor Cierniak, Kamil Hebda, Maksym Pukał, Franciszek Janas, Igor Blecharski, Marcel Kieroński z **Publicznej Szkoły Podstawowej nr 2 w Brzesku**.

Oliwia Brach, Julia Chrabaszcz, Franciszek Garbień, Igor Gurgul, Magdalena Habryło, Jakub Hajdo, Kacper Klimek, Kamil Korcył, Maria Kraj, Krystian Król, Marcel Kubala, Kacper Leś, Jakub Łoboda, Kamil Marecik, Kacper Mikołajek, Oliwier Okas, Jakub Olchawa, Kamil Płoński, Dawid Poliszak, Łukasz Pośladek, Paweł Put, Adrian Smaluch, Rebeka Sowa, Justyna Wołek, Jacek Zasadni, Anna Zuch z **Publicznej Szkoły Podstawowej nr 3 w Brzesku**.

Konstancja Maślanka ze **Szkoły Muzycznej I stopnia w Brzesku**

Oliwia Mikulska z Pu-

**blicznej Szkoły Podstawowej w Mokrzyskach**.

Maria Kokoszka, Wiktoria Mirska, Barbara Waresiak z **Zespołu Szkół w Jadownikach**.

Kacper Hebda z **Publicznej Szkoły Podstawowej w Jasieniu**.

Patrycja Gicala, Natalia Gicala



foto. MOK

**Wydawca:** Miejski Ośrodek Kultury w Brzesku; [www.mok.brzesko.pl](http://www.mok.brzesko.pl). **Dyżury redakcji:** pn.-pt. w godz. 8.00-15.00.

**Redaguje zespół:** Małgorzata Cuber – redaktor naczelna, Beata Kądziołka – sekretarz redakcji, Jerzy Wyczesany, Konrad Wójcik, współpraca: Bogumiła Put, dr Piotr Duda, Sabina Jakubowska, Grzegorz Heród

**Adres:** 32-800 Brzesko, Plac Targowy 10, tel. (14) 68 49 660, e-mail: [redakcja.bim@gmail.com](mailto:redakcja.bim@gmail.com)

*Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skrótów i zmiany tytułów.*

Archiwalne numery do nabycia w redakcji.

© **Wszelkie prawa zastrzeżone. Za treść ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności.**

**Skład i druk:** Brzeska Oficyna Wydawnicza A.R. Dziedzic, ul. Czarnowiejska 1, tel. (14) 686 14 70.

z Publicznej Szkoły Podstawowej w Porębie Spytkowskiej.

Stypendia za wybitne wyniki sportowe dla zawodników reprezentujących gminę lub klub sportowy z terenu gminy Brzesko otrzymali: Damian Czarnecki, Jakub Kuryło, Marcel Kociołek, Łukasz Łazowski, Jakub Tomczyk, Igor Szydłowski, Bartosz Pośladek i Wojciech Wojdak.

Stypendyści otrzymali od burmistrza pamiątkowe dyplomy. Posłanka Józefa Szczurek - Żelazko wręczyła im listy gratulacyjne. **red.**



foto.MOK



## Sesja pod znakiem oświaty

Oświata w gminie Brzesko była tematem przewodnim sesji RM, która odbywała się w RCKB 27 listopada i to nie tylko z powodu wręczenia stypendiów burmistrza. Radni dyskutowali o wyposażeniu szkół, a także wprowadzali przekształcenia szkół w myśl rządowej reformy.

Temat wyposażenia szkół podstawowych w pomoce naukowe przewija się już od kilku sesji. Przewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Ojczyk zwraca uwagę, że w niektórych szkołach podstawowych brakuje tych pomocy dla klas siódmych i ósmych. Jak mówi radny, chodzi zwłaszcza o pomoce w nauczaniu przedmiotów takich jak chemia, czy fizyka, gdzie bardzo ważna jest możliwość pokazania jakiegoś eksperymentu w praktyce.

Naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury i Sportu, Józef Cierniak tłumaczy, że wszelkie braki w wyposażeniu szkół wynikają z wprowadzonej niedawno reformy oświaty. W jej wyniku podstawówki przejęły obowiązki likwidowanych gimnazjów, nie zawsze mając ku temu zaplecze. Dotyczy to zwłaszcza tych placówek, w których przed reformą nie działały gimnazja. Jak zapewnia naczelnik wszelkie braki w wyposażeniu szkół będą sukcesywnie uzupełniane w miarę możliwości finansowych.

Burmistrz Grzegorz Wawryka podkreśla, że oświata już teraz stanowi jedną z największych pozycji w bu-

dżecie gminy. Niestety możliwości są ograniczone, dlatego pełne wyposażenie szkół podstawowych może potrwać nawet kilka lat.

W związku z reformą radni przyjęli też szereg uchwał przekształcających dotychczasowe gimnazja, sześciolletnie podstawówki i Zespół Szkół w Jadownikach w ośmioletnie szkoły podstawowe. Wprawdzie szkoły już od września działają na nowych zasadach, ale potrzebne były zmiany formalne.

Ze względu na fakt, że wciąż wprowadzana jest reforma, co powoduje liczne perturbacje, radni odłożyli w czasie dyskusję o ewentualnych zmianach w obwodach szkolnych.

## Program antyazbestowy

**Radni miejscy przyjęli „Program usuwania wyrobów zawierających azbest z terenu gminy Brzesko wraz ze szczegółową inwentaryzacją”. Jest to rozwinięcie dotychczasowych działań gminy w sprawie usuwania azbestu.**

W gminie od kilku lat istniał już „Gminny program usuwania i unieszkodliwiania wyrobów zawierających azbest”. Różnica jest taka, że dotychczasowe działania urzędnicy podejmowali samodzielnie, na miarę możliwości. Obecny program realizowany jest w porozumieniu z Ministerstwem Rozwoju, co umożliwi dokładne sprawdzenie, ile azbestu jest jeszcze w gminie.

Przypomnijmy, że ministerialne rozporządzenie z 2010 r. nakłada obo-

wiązek usunięcia wszystkich wyrobów azbestowych do końca 2032 r.

## Porozumienie klimatyczne

**Rada Miejska przegłosowała zawarcie porozumienia międzygminnego w sprawie montowania odnawialnych źródeł energii. W porozumieniu bierze udział w sumie 10 gmin.**

Gminy biorące udział w porozumieniu złożyły wspólny wniosek do programu dofinansowań montażu odnawialnych źródeł energii tj. paneli słonecznych, czy instalacji fotowoltaicznych.

Jak tłumaczy Henryk Piel, kierownik Referatu Gospodarki Komunalnej UM, największe szanse na pomyślne rozpatrzenie mają wnioski, które „pozwolą uzyskać największy efekt ekologiczny”, czyli w uproszczeniu, te gdzie będzie najwięcej chętnych na uczestnictwo w projekcie mieszkańców. Z tego powodu pojedyncze gminy, zwłaszcza małe i średnie nie miałyby praktycznie szans na dofinansowanie. Dlatego też gmina Brzesko przystąpiła do porozumienia, w którym bierze udział 9 innych małopolskich samorządów, co zwiększa siłę przebicia wniosku.

Pozostałe biorące udział w porozumieniu gminy to: Nowy Targ, Miasto Nowy Targ, Czorsztyn, Łapsze Niżne, Alwernia, Babice, Chrzanów, Libiąż oraz Trzebinia. Liderem porozumienia jest gmina Nowy Targ.

GH

## Parking przy placu Kazimierza

W Brzesku – jak w większości miast w Polsce (bez względu na wielkość) – znalezienie miejsca parkingowego (szczególnie w godzinach szczytu) graniczy niemal z cudem. Urbaniści z poprzedniej epoki nie przewidzieli po prostu, że kiedyś w tym kraju posiadanie samochodu nie będzie tylko przywilejem wybrańców. Władze Brzeska w miarę możliwości znajdują sposoby, aby tych parkingów było coraz więcej. W niedalekiej przyszłości przy dworcu PKP powstanie parking na 160 miejsc. Nadal – wbrew spekulacjom niektórych „informatorów” - realne jest, że uruchomiony zostanie też parking

na placu Kazimierza Wielkiego. Na realizację tego zadania przyjdzie mieszkańcom jeszcze jakiś czas poczekać. Warto jednak uzbroić się w cierpliwość, bo plan sytuacyjny zagospodarowania tego placu po planowanej rewitalizacji przedstawia się bardzo atrakcyjnie. Zmiana organizacji ruchu w tym miejscu znacznie ułatwi życie zarówno zmotoryzowanym jak i pieszym.

*- Nie będzie parkingu na placu Kazimierza Wielkiego w Brzesku. Radni nie zdecydowali się na propozycję kierowców, którzy wnioskowali, by centralne miejsce w mieście, które wykorzystywane jest tylko podczas*

*uroczystości, na co dzień przeznaczony na parking – grzmiał Łukasz Wrona z anteny radia RDN. Redaktor nie po raz pierwszy dał upust wodzom swojej fantazji. Uczynił to na tyle skutecznie, że zasiał niepokój i wywołał cały ciąg wątpliwości u zarządzającego Brzeskiem zza oceanu Zbigniewa Stósa, który jednak w te rewelacje uwierzył. Informacje od odstąpienia od zamiaru uruchomienia w tym miejscu parkingu są kłamliwe, a prawda jest zgoła odmienna.*

Koncepcję usytuowania na tym placu parkingu samochodowego rozważa się w Brzesku od kilku lat. W tym roku projekt zaczął nabierać realnego kształtu. 10 maja br. starosta brzeski

zatwierdził projekt budowlany dotyczący przebudowy placu i przyległych do niego ulic, udzielił też zezwolenia na budowę. Faktem jest, że nowa koncepcja nie podoba się pewnej nielicznej grupie ludzi, w większości zamieszkałej poza placem. Odwołali się oni do wojewody małopolskiego, który w całości uchylił zaskarżoną decyzję i przekazał ją staroście do ponownego rozpatrzenia. Po ponownym wszczęciu postępowania administracyjnego w tej sprawie starosta 8 września br. jeszcze raz zatwierdził projekt, co wiąże się z powtórным udzieleniem zezwolenia na budowę.

Planowana inwestycja nosi nazwę „Rewitalizacja placu Kazimierza Wielkiego w Brzesku”. Polegać ma ona na przebudowie i zmianie organizacji ruchu na przyległych drogach, wytyczeniu miejsc postojowych, przebudowie i budowie infrastruktury technicznej, małej architektury oraz na budowie

przyległego ronda. Rondo ma być usytuowane na skrzyżowaniu ulic Sobieskiego i Czarnowiejskiej z Ogrodową. Taką koncepcję na pewno popierają kierowcy. Szczególnie ci, którzy nader często zmuszeni są skręcić w lewo, bądź z Sobieskiego, bądź z Czarnowiejskiej. Obecnie taki manewr wymaga od zmotoryzowanych dużej cierpliwości. Rondo znacznie ułatwi komunikację w tym miejscu.

Niestety, kolejna przychylna dla autorów projektu, decyzja starosty została ponownie zaskarżona. Tym razem do Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie odwołali się tylko współwłaściciele jednej z położonych w pobliżu placu działek, ale to wystarczyło, aby spowolnić nieco tempo działań zmierzających do realizacji zamierzeń, które mogą przynieść tylko korzyści. Tym razem odwołujący wyrazili obawę przed ewentualnym nadmiernym hałasem,

w związku z czym MUW wezwał burmistrza Brzeska do przedłożenia analizy akustycznej dotyczącej tej inwestycji. Opracowanie takiej analizy zostało już zlecone Pracowni Ochrony Środowiska. Brzescy samorządowcy są przekonani, że wyniki analizy rozwiążą wszelkie wątpliwości i obawy.

- *Gdyby parking na placu Kazimierza Wielkiego został otwarty, a gorąco wierzę w to, że tak się stanie, będzie to wielka wygoda dla wszystkich mieszkańców, zmotoryzowanych i pieszych. Mam nadzieję, że wszystko ułoży się pomyślnie i już w przyszłym roku otrzymamy ostateczne zezwolenie na budowę. To ma być dość kosztowna inwestycja, dlatego podejmujemy starania o pozyskanie na ten cel środków z funduszy unijnych. Przypomnę, że walczymy o dodatkowe miejsca parkingowe – mówi naczelnik Wydziału Infrastruktury Urzędu Miejskiego Bogdan Dobranowski. Oczywiście plac*

Kazimierza Wielkiego nadal pozostanie miejscem organizowania masowych imprez kulturalnych i okolicznościowych. Wtedy to parking będzie dla kierowców niedostępny. Już teraz na czas trwania takich imprez w inne miejsce przenoszony jest postój taxi.

Aby rozwiązać wątpliwości Zbigniewa Stósa i jego czytelników, Bogdan Dobranowski przesłał mu obszerną informację w tej sprawie, dołączając do niej skan projektu rewitalizacji placu (dołączamy go również do tego tekstu). Za oceaniczny obserwator przyjrzał się projektowi i zasugerował, że ustawienie miejsc parkingowych pod kątem 45 stopni pozwoliłoby na zwiększenie ich liczby. Naczelnik Dobranowski ustosunkowuje się do tego tak: - „Kątowe” miejsca postojowe przyniosłyby odwrotny skutek. Byłoby ich po prostu mniej i nie dałoby żadnej gwarancji, że nie będzie odwołań od decyzji. Poza tym nie wolno zapominać, że wewnątrz placu musimy zapewnić przestrzeń pozwalającą na bezpieczne i bezkolizyjne wykonywanie manewrów.

Oczekując na pomyślny finał starań o rozpoczęcie rewitalizacji, pocieszymy się tym, że bez zakłóceń przebiegają prace związane z budową parkingu przy dworcu PKP – parkingu na 160 miejsc. Więcej na ten temat w wywiadzie z burmistrzem Grzegorzem Wawryką, który zamieszczamy w bieżącym wydaniu BIM-u.

**Waldemar Pączek**



## Gmina otwartych serc rozmowa z burmistrzem Grzegorzem Wawryką

**Panie burmistrzu, gmina planuje wybudowanie przy dworcu PKP, dzięki czemu przybędzie nam 160 miejsc postojowych. Porozmawiajmy chwilę o tym parkingu.**

Pomysł wybudowania parkingu przy dworcu zrodził się już wiele miesięcy temu. Sprawa nie była prosta, bo dotyczyła działki będącej własnością PKP, dotychczas dzierżawionej przez właściciela złomowiska. Rozmowy prowadziliśmy na tyle skutecznie, że po dokonaniu podziału geodezyjnego tej działki decyzją wojewody gmina weszła w jej posiadanie. Po skupie złomu nie ma już ani śladu, teren został uprzętnięty i czeka na rozpoczęcie inwestycji. Projekt jest już gotowy, mamy też decyzję lokalizacyjną podjętą przez wojewodę, w którego gestii pozostaje też wydanie pozwolenia na budowę.

**To ma być inwestycja dość kosztowna.**

Szacujemy, że na jej realizację potrzebny jest milion złotych. Konieczne będzie więc pozyskanie środków zewnętrznych. Pracownicy Urzędu Miejskiego już opracowują wniosek w tej sprawie.

**Uda się?**

Dotychczasowe doświadczenia pokazują, że jesteśmy w tej materii bardzo skuteczni. W tym przypadku mamy mocne atuty. W Brzesku brakuje parkingów, a my proponujemy wzrost ich liczby o 160 nowych miejsc. To jest argument nie do podważenia. Nowy parking przeznaczony będzie dla kierowców samochodów osobowych, także tych niepełnosprawnych, będą też miejsca dla rowerów. Obiekt będzie oświetlony, a niewykluczone, że także wyposażony w system monitoringu.

**Pozyskanie działki pod budowę parkingu przy dworcu PKP to optymistyczna wiadomość przed zbliżającym się końcem tego roku. No właśnie, jaki to był dla naszej gminy rok?**

Wszystkie postawione na jego początku zadania zostały zrealizowane, także te, którym niektórzy malkontenci nie dawali szans powodzenia. Cieszy na przykład fakt, że w stosunkowo krótkim czasie zrealizowaliśmy plan utworzenia Domu Seniora, który już niebawem uruchomi swoją działalność. Gmina

była kilkakrotnie zauważona na zewnątrz, co zaowocowało znaczącymi wyróżnieniami potwierdzającymi skuteczność naszych działań. Podam tylko dwa przykłady. Redakcja specjalistycznego „Przeglądu Komunalnego” przyznała naszej gminie Srebrną Puzkę, nagrodę w konkursie „O Puchar Recyklingu”. Kapituła konkursu doceniła nasze działania mające na celu wykorzystanie najbardziej efektywnych systemów selektywnej zbiórki odpadów komunalnych. Nasza gmina została też laureatem konkursu „Samorządowi Liderzy Zarządzania” organizowanego przez Związek Miast Polskich. Do konkursu zgłoszonych było 675 miast, a tylko 41 znalazło się w gronie laureatów. My zostaliśmy nagrodzeni w kategorii „przyjazny urząd”. W obu tych konkursach wyróżnione i docenione zostały działania zespołowe, a to oznacza, że mieszkamy w gminie tworzącym umiejącą kolektywnie funkcjonować społeczność. Zawsze podkreślam, że nasi mieszkańcy to ludzie ponadprzeciętnie aktywni i pozytywnie nastawieni do życia.

**W kończącym się roku wprowadzona została w życie reforma oświaty, która zobligowała gminę do zorganizowania nowej sieci szkół. Jak proces tworzenia tej sieci przebiegał w naszej gminie?**

Mogę śmiało podsumować, że bezboleśnie. Na etapie opracowywania koncepcji pojawiły się pewne rozbieżności, ale one pozwoliły nam spojrzeć na zagadnienie kompleksowo i stworzyć najbardziej optymalny plan. Po stronie pozytywów należy również zapisać to, że niejako przy okazji uruchomiliśmy kilka nowych placówek przedszkolnych. Najbardziej spektakularnym przykładem jest otwarcie przedszkola na 60 miejsc przy Szkole Podstawowej nr 2 w Brzesku. Z funduszu „Przed-

szkole bez granic” pozyskaliśmy 640 tysięcy złotych na wyposażenie tej placówki w niezbędny sprzęt edukacyjny. Całość przedsięwzięcia kosztowała blisko 750 tysięcy, czyli z kasy gminnej wyłożyliśmy na ten cel tylko 110 tysięcy złotych. Nie zapominajmy też o pozyskaniu funduszy na termomodernizację wielu obiektów oświatowych. To najlepsze potwierdzenie, że pracownicy naszego Biura Funduszy Unijnych są ponad miarę skuteczni.

**Zatem możemy usiąść do wigilijnych stołów z poczuciem, że zamyka się pomyślny dla nas rok. A może jest coś, czego żał?**

Trochę żał, że nie został dofinansowany nasz projekt „Bocheńsko-Brzeski Festiwal Soli i Chmielu” zgłoszony do Małopolskiego Budżetu Obywatelskiego, ale i tutaj dostrzegam powody do optymizmu. Na nasz projekt nadesłano łącznie ponad 2 tysiące głosów. To jeden z najlepszych wyników w Subregionie Tarnowskim, co świadczy o dużym zaangażowaniu naszych mieszkańców. To kolejny przykład na to, że żyjemy w gminie otwartych serc. Te otwarte serca widziałem podczas II Biegu Mikołajkowego, któremu miałem przyjemność i zaszczyt patronować. Mamy wspaniałe dzieci, o czym świadczy ich liczny udział zarówno w tym biegu jak i w niedawnej Międzypokoleniowej Olimpiadzie organizowanej między innymi przez brzeską Radę Seniorów, a więc kolegium reprezentujące najstarszych mieszkańców – jak się okazuje, również bardzo aktywnych. Sportowo gmina też rośnie w rankingach, także na poziomie wycynowym, a temu wzrostowi na pewno sprzyja w miarę równomiernie rozwinięta baza sportowa. Mamy też wszechstronnie uzdolnioną młodzież, o czym każdego roku świadczy liczba przyznanych przeze mnie stypendiów, a także imprezy kulturalne z jej udziałem. Mając tego świadomość na pewno nie tylko ja mogę z uśmiechem usiąść przy wigilijnym stole, ale i każdy mieszkaniec tej gminy.

**Rozmawiał Waldemar Pączek**

*fot. M. Kotfis*



## Nowy sprzęt dla strażaków

Cztery jednostki OSP działające na terenie gminy Brzesko zostaną jeszcze w tym roku wzbogacone o urządzenia niezbędne w realizacji zadań związanych z ratownictwem. Strażacy z Jadownik i Szczepanowa otrzymają defibrylatory, a dwa zestawy ratownictwa medycznego trafią do Jasienia i Wokowic. To efekt skutecznych starań brzeskiego samorządu o pozyskanie dofinansowania z funduszu będącego w gestii Ministerstwa Sprawiedliwości.

Jak poinformowała nas Grażyna Cisaak, inspektor ds. wojskowo-obronnych, minister sprawiedliwości przekazał gminie Brzesko 28 tysięcy złotych na zakup nowego sprzętu, który zostanie rozdysponowany pomiędzy te cztery jednostki OSP. Zakupy dokonane zostaną jeszcze w tym roku.

*- Strażacy-ochotnicy już dawno przestali być kojarzeni tylko z działaniami związanymi z gaszeniem pożarów. Nasze jednostki są przygotowane do udziału w akcjach ratowniczych związanych*

*z każdym zdarzeniem zagrażającym bezpieczeństwu. Druhowie systematycznie podnoszą swoje umiejętności, a gmina stara się o regularne zaopatrywanie jednostek w nowoczesny sprzęt specjalistyczny, niezbędny podczas sytuacji, w których zagrożone jest zdrowie i życie ludzkie. Zdarzają się przypadki, w których o powodzeniu akcji ratowniczych decydują sekundy. Nowy sprzęt na pewno wpłynie na znaczne ograniczenie negatywnych skutków wydarzeń kryzysowych, takich jak na przykład wypadki drogowe – mówi Grażyna Cisaak.*

Przez teren gminy przebiega kilka dróg krajowych i autostrada, co sprawia, że zagrożenie wystąpieniem zdarzeń komunikacyjnych jest wysokie. Często ostatnimi latami podtopienia także są przyczyną wielu zagrożeń, dlatego samorząd każdego roku zwiększa wyposażenie poszczególnych jednostek OSP, ponosi też wydatki związane z podnoszeniem kwalifikacji zrzeszonych w tych jednostkach druhow. Każdego roku gmina przeznaczająca na te cele średnio

250 tysięcy złotych. Tylko w ostatnich latach dzięki zabiegom samorządowców nowe samochody pożarnicze trafiły do Brzeska, Jasienia, Mokrzysek, Okocimia i Poręby Spytkowskiej.

W dziewięciu działających na terenie gminy jednostkach zrzeszonych jest około 400 strażaków mających do dyspozycji 16 pojazdów, agregaty prądotwórcze, aparaty tlenowe motopompy, pilarki, piły, pompy i inny sprzęt niezbędny przy niesieniu pomocy w przypadkach zagrożenia. Nadal jednak istnieje potrzeba zwiększenia wyposażenia. We wniosku złożonym przez samorząd do Ministerstwa Sprawiedliwości uwzględniono również zamiar zakupu kamery termowizyjnej dla OSP Jadowniki, zestawu do zabezpieczenia i oświetlenia miejsca zdarzenia oraz turbowentylatora mgłowego dla OSP Szczepanów, a także agregatu prądotwórczego dla OSP Poręba Spytkowska. Wysokość pozyskanego przez gminę dofinansowania na razie na te zakupy nie pozwala, ale burmistrz Grzegorz Wawryka zapowiada, że samorząd będzie szukał alternatywnych źródeł, które pomogą zrealizować te zamiary.

**PRUD**

## Przed otwarciem Domu Seniora

Na początku przyszłego roku zostanie w Brzesku otwarty Dom Seniora, który mieścić się będzie na parterze budynku Powiatowej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej przy ulicy Okocimskiej 44. Dobięga już właśnie końca prace adaptacyjne w pomieszczeniach, których łączna powierzchnia wynosi 250 metrów kwadratowych. Placówka będzie mogła przyjmować codziennie – od poniedziałku do piątku – dwadzieścia osób.

*- Pomysł uruchomienia takiej placówki powstał mniej więcej przed rokiem. W naszym mieście liczba osób w wieku senioralnym z roku na rok jest coraz wyższa, dlatego w naszej polityce prospołecznej dużą wagę przywiązujemy do działań mających na celu poszerzenie oferty dla mieszkańców w zaawansowanym wieku. Dom Seniora służyć ma osobom, które wymagają pomocy i opieki, ale także tym, którzy nadal mają w sobie dużo zapału i chcą aktywnie spędzać czas. Na pewno jest to recepta na uwolnienie się od poczucia samotności – mówi burmistrz Grzegorz Wawryka.*

Dostosowanie parterowych pomiesz-

czeń Sanepidu do wymagań, jakie powinna spełniać tego typu placówka, wiązało się z nakładami finansowymi. W związku z tym gmina złożyła wniosek o dofinansowanie inwestycji z wieloletniego programu Senior+ na lata 2015-2020. Wniosek został pozytywnie rozpatrzony i w ten sposób pozyskano na ten cel wystarczającą kwotę 360 tysięcy złotych. Wcześniej zawarto z Powiatową Stacją Sanitarnej-Epidemiologiczną umowę umożliwiającą użytkowanie przez gminę lokalu, w którym mieścić się będzie Dom Seniora. Prace adaptacyjne zbliżają się do końca, podobnie jak wyposażenie pomieszczeń w niezbędny do ich funkcjonowania sprzęt.

Działalność dziennego Domu Seniora polegać ma na realizacji podstawowych usług mających na celu udzielanie pomocy w codziennych czynnościach. Uczestnicy zajęć będą mieli zapewniony posiłek, będą mogli też skorzystać z szerokiego wachlarza usług o charakterze edukacyjnym, kulturalnym i sportowym, a także prozdrowotnym. Wszystko ma być dostosowane do potrzeb osób starszych.

Dom Seniora będzie ściśle współpracować z innymi instytucjami i or-

ganizacjami, dzięki czemu program proponowanych usług będzie systematycznie rozszerzany. W planach jest uczestnictwo w spotkaniach organizowanych przez Uniwersytet Trzeciego Wieku, wizyty w niedawno otwartym brzeskim Muzeum Regionalnym, udział w zajęciach organizowanych w Regionalnym Centrum Kulturalno-Bibliotecznym, a także w inicjowanych przez Stowarzyszenie Brzeskie Amazonki lekcjach poświęconych profilaktyce nowotworowej.

*Uruchomienie Domu Seniora to cenna inicjatywa. Zdajemy sobie sprawę, że z naszej nowej oferty skorzystać będzie mogła niewielka grupa osób, ale w pewnym sensie ograniczają nas możliwości lokalowe i przepisy dotyczące bezpieczeństwa – wyjaśnia burmistrz Grzegorz Wawryka. W Brzesku ofert dla osób w wieku senioralnym jest coraz więcej. Wiele do zaproponowania ma wspomniany już tutaj Uniwersytet Trzeciego Wieku ściśle współpracujący z Uniwersytetem Jagiellońskim. Studenci UTW uczestniczą w ciekawych wykładach i wycieczkach o edukacyjnym charakterze. Wiele inicjatyw mających na celu integrację osób starszych wprowadza także brzeski Związek Emerytów i Rencistów.*

**PRUD**

## Kolping dla seniorów

**Członkowie kolpingowskiego klubu seniora działają coraz aktywniej, a dzieje się tak, między innymi dzięki wsparciu finansowemu z Programu FIO Małopolska Lokalnie, Gminy Miejskiej Kraków i Województwa Małopolskiego. W ostatnim czasie Rodzina Kolpinga organizowała liczne przedsięwzięcia skierowane do seniorów.**

Wartą zauważanie inicjatywą był na pewno „Niedzielnny obiad dla seniora”. Jest to organizowana co roku inicjatywa skierowana zwłaszcza do osób samotnych, które w tym dniu mogą spotkać się ze swoimi rówieśnikami i porozmawiać przy wspólnym posiłku. Nazwa projektu nawiązuje do polskiej

tradycji, gdzie niedzielny obiad jest okazją do spędzenia czasu w gronie rodziny i znajomych. Pomysłodawcy dostrzegli, że osoby starsze często nie mają takiej możliwości, dlatego postanowili im to ułatwić.

Inne podejmowane działania, to organizacja wycieczek do wartych odwiedzenia miejsc w okolicach Brzeska. Brzescy seniorzy odwiedzili m.in. Zalipie, muzea w Tarnowie i Zamek w Dębnie:

*- W Zalipiu wzięliśmy udział w warsztatach, w czasie których pokazywano nam jak malować tzw. zalipiańskie kwiaty – znany w całej Polsce i nie tylko sposób zdobienia mebli, drobnych przedmiotów domowych a nawet*

*domów – mówi jedna z uczestniczek warsztatów.*

Stowarzyszenie Rodzina Kolpinga, oprócz bogatego programu dla seniorów zajmuje się także problematyką bezrobotnych. Więcej informacji udzielią pracownicy stowarzyszenia: Plac Św. Jakuba 3, tel. 146862302, e-mail: brzesko@kolping.pl **red.**

fot. [www.brzesko.pl](http://www.brzesko.pl)



## Mikołaj wśród małych druhów

Zarząd OSP Jadowniki może być spokojny o przyszłość tej jednostki. U boku dorosłych strażaków wyrasta wielce obiecujący narybek – to maleńcy druhowie zrzeszeni w Dziecięcej Drużynie Pożarniczej. 9 grudnia br. cała drużyna zebrała się w Domu Ludowym, by spotkać się z Mikołajem. Była to bardzo pokaźna grupa, bo samych druhów jest aż 36, a w spotkaniu towarzyszyły im rodzeństwo i rodzice.

Najmłodszych druhów przywitani przez prezesa miejscowej OSP Józef Mól oraz

burmistrz Grzegorz Wawryka. Później do głosu doszli święty Mikołaj oraz opiekunowie dziecięcej drużyny – Katarzyna i Zbigniew Serwatki oraz Jerzy Gawiak. Oczywiście każde dziecko otrzymało mikołajkowy prezent, a wśród upominków znalazły się też ciepłe czapki ufundowane przez Krystiana Grzyba, właściciela firmy KRYST BUD. Obdarowani druhowie rażno potem ruszyli w tany, a do tańca zachęcał ich (choć wcale nie musiał – tyle w nich werwy) Krzysztof Bigaj. **EMIL**

### SPONSORZY SPOTKANIA MIKOŁAJKOWEGO w JADOWNIKACH

Burmistrz Brzeska Grzegorz Wawryka, sołtys Jadownik Jarosław Sorys, Delikatesy SPAR Jadowniki, firma Proster, Rejonowe Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji, Przedsiębiorstwo Budowlane i Usług Technicznych GRANIT, Pracownia Cukiernicza RAF-MAR, Intermarche Brzesko, firma KRYST-BUD oraz Lidl Brzesko.



# Międzypokoleniowa Olimpiada

30 listopada br. przejdzie do historii Brzeska jako dzień, w którym po raz pierwszy odbyła się Olimpiada Międzypokoleniowa zorganizowana przez Radę Seniorów, Zarząd Osiedla Kościuszki-Ogrodowa, przedszkole nr 4, WEKiS oraz Biuro Promocji Urzędu Miejskiego.

Olimpiadę patronatem objął burmistrz Brzeska Grzegorz Wawryka. Wzięło w niej udział ponad 500 osób, a najliczniejszą grupę stanowiły przedszkolaki aż z szesnastu placówek. Dopisali również uczniowie brzeskich szkół i sami seniorzy.

Olimpiada Przedszkolaków organizowana była w Brzesku już od kilku lat, a powołana do życia została za inicjatywy Zarządu Osiedla Kościuszki-Ogrodowa, któremu przewodniczy radna Maria Kądziołka. Tym razem organizatorzy postanowili rozszerzyć formułę tej imprezy, dlatego do rywalizacji oprócz najmłodszych przystąpili także seniorzy oraz drużyny mieszane, w składach których

o miejsca na podium walczyły dzieci w towarzystwie swoich rodziców i dziadków (obojska płci). Sportowym zmaganiom towarzyszyły występy artystyczne w wykonaniu przedszkolaków z brzeskiej „czwórki”, z Poręby Spytkowskiej i ze Szczepanowa oraz Zespołu Śpiewaczego z Jadownik, który przygotował repertuar złożony z biesiadnych piosenek. Dodatkową atrakcją była obecność niezwykle aktywnego Lajkonika i św. Mikołaja.

Rywalizacja przedszkolaków zakończyła się zwycięstwem reprezentacji Poręby Spytkowskiej, która wyprzedziła dwie brzeskie placówki - „dziewiątkę” im. Marii Kownackiej i „czwórka” im. Jana Brzechwy. Po podliczeniu wyników zmaganiach drużyn seniorów okazało się, że ścisł w czołówce zawodów był ogromny. Ostatecznie na najwyższym stopniu olimpijskiego podium stanęły trzy drużyny – sołectwo Jasień oraz osiedla Kopaliny-Jagiełły i Kościuszki-Ogrodowa. Pięć równorzędnych drugich miejsc zajęły reprezentacje Bucza, Jadownik, Mokrzysk i Szczepanowa oraz brzeskie osiedle Okocimskie. Zgodnie z oczekiwaniami sporo emocji dostarczyła rywalizacja drużyn międzypokoleniowych. Najwięcej punktów zgromadziła ekipa repre-



foto: K. Wójcik



## SPONSORZY I OLIMPIADY MIĘDZYPOKOLENIOWEJ

Urząd Miejski, Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej, Rejonowe Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej, firma APEX, PBIUT Granit, firma Proster, Wyłęgarnia Indyków Brzesko, PBUT Leś, Krakowski Bank Spółdzielczy o/Szczurowa, PSS Społem, firma Jawor, PB-H Edward Milewski, restauracja Galicyjska, FHU TOMADOM, firma PROFIL Aluminium Jadowniki, Spółdzielnia Produkcji-Handlowa Szczurowa, pizzeria Al Vulcano, restauracja-hotel August, Meble Brożek Brzesko, ciastkarnia Królewska, Bank Spółdzielczy Brzesko, apteka VITA, Centrum Konferencyjno-Rozrywkowe Planeta oraz firma usługowa MACLAND.



foto: J. Niemiec-Basista

zentuująca brzeskie przedszkole nr 9, która wyprzedziła drużyny z Jasienia i osiedla Kościuszki-Ogrodowa. Ponieważ w ruchu olimpijskim ważny jest przede wszystkim udział, każdy z uczestników Międzypokoleniowej Olimpiady otrzymał pamiątkowy medal. Na najlepsze drużyny czekały puchary i nagrody rzeczowe.

Najmłodszy i najstarszy olimpijczyk uhonorowani zostali dodatkowymi nagrodami, a ufundowała je poseł Józefa Szczurek-Żelazko reprezentowana przez Agnieszkę Ziębę.

Gospodarzem olimpiady była Szkoła Podstawowa nr 3 w Brzesku, a organizatorzy z uznaniem podkreślali zaangażowanie dyrektor Doroty Wój-

cik, nauczycieli, pracowników szkoły i samych uczniów. Nad sprawnym przebiegiem zawodów czuwała komisja sędziowska w składzie: Monika Dudek, Gabriela Dziegiecka-Ożóg i Marek Małyś. W organizację zawodów zaangażowani byli też pracownicy Miejskiego Ośrodka Kultury.

EMIL

## Brzeska Biblioteka wśród najlepszych w Polsce

**W siódmej edycji Rankingu Bibliotek organizowanym przez Instytut Książki i „Rzeczpospolitą” brzeska Biblioteka zajęła VIII miejsce w Polsce.**

Podczas uroczystej Gali Rankingu Bibliotek, która odbyła się 30 listopada w Pałacu Krasińskich w Warszawie pamiątkowe dyplomy odebrała **dyrektor Biblioteki Karina Legutek** z rąk organizatorów: Dariusza Jaworskiego – dyrektora Instytutu Książki i Marcina Piaseckiego – redaktora zarządzającego „Rzeczpospolitej”.

Poza przedstawicielami samorządów i bibliotek z pierwszej dziesiątki Rankingu oraz liderów każdego z województw w uroczystości uczestniczyli Wiceminister Kultury prof. Magdalena Gawin oraz Wiceminister Edukacji Narodowej Maciej Kopeć.

W Rankingu wzięło udział blisko 650 placówek z gmin wiejskich i miejsko-wiejskich oraz miejskich (z wyłączeniem miast na prawach powiatu).

Ranking Bibliotek po raz pierwszy odbył się w 2011 roku. Od tego czasu corocznie Instytut Książki i „Rzeczpospolita” wyróżniają samorządy, dla których dobrze działająca biblioteka publiczna jest istotnym miejscem w lokalnym środowisku i stanowi do-

skonały sposób, by docierać do mieszkańców z szeroką ofertą kulturalną. Wyróżniana jest działalność bibliotek, które są miejscem oferującym każdemu bezpłatny dostęp do literatury, wiedzy, czasopism, nowych mediów. Współczesna księżnica to instytucja, która wychodzi ze swą ofertą także poza mury biblioteki, nawiązując współpracę z różnymi grupami społecznymi i instytucjami.

Bardzo cieszymy się, że w tym roku wyniki naszej pracy pozwoliły nam znaleźć się w pierwszej dziesiątce najlepszych bibliotek w Polsce. Dziękujemy władzom gminy i powiatu za

wspieranie naszych działań oraz wszystkim czytelnikom i użytkownikom, którzy chętnie korzystają z proponowanej przez nas oferty.

PiMBP



fot. M. Kofis

fot. arch. PiMBP






Z okazji Świąt Bożego Narodzenia  
życzymy wszystkim Klientom, Partnerom  
oraz Sympatykom naszej firmy,  
aby ten wspaniały czas upływał  
w rodzinnej atmosferze,  
a Nowy Rok przyniósł  
wiele radości oraz optymizmu.

Zarząd i Pracownicy



**RPWiK w BRZESKU  
SPÓŁKA Z O.O.**

Życzymy serdecznych  
Świąt otulonych  
śniegiem  
i ciepłem rodzinnym  
oraz szczęścia  
w Nowym Roku.




**CHEMIPLAST**

BRZESKO, UL. SZCZEPANOWSKA 39 (obok Policji) [www.chemiplast1.pl](http://www.chemiplast1.pl)  
tel. 14 68 68 688

**MZGM**  
Sp. z o.o. w Brzesku



życzy zdrowych i spokojnych  
Świąt Bożego Narodzenia oraz  
Szczęśliwego Nowego Roku.

Zarząd BZK oraz Pracownicy  
życzą, aby Boże Narodzenie  
było czasem miłości  
spędzonym w ciepłe  
domowego ogniska,  
w atmosferze pojednania  
i pokoju serc,  
a nadchodzący rok  
niech przyniesie  
to, co dobre i piękne.



**bzk**

## W Bibliotece...

8 listopada 2017r. zakończyły się bezpłatne warsztaty komputerowe organizowane przez Dział Multimedialny Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Brzesku. Warsztaty odbywały się w przez sześć tygodni.

W listopadzie Dział Dorosłych, dzięki wsparciu finansowemu Urzędu Gminy Brzesko w ramach działań profilaktycznych, zorganizował wyjazdy na warsztaty w ramach programu edukacyjnego „Kultura? W zasięgu!”. 22 listopada 2017 r. młodzież PSP nr 1 w Brzesku wzięła udział w warsztatach „Od denara do złotówki” w Galerii Sztuki „Panorama”- oddziale Muzeum Okręgowego w Tarnowie. Tematem warsztatów był rozwój systemu monetarnego na przestrzeni dziejów. Tydzień później, 29 listopada uczniowie uczestniczyli w zajęciach przybliżających działalność polskiej armii w pierwszej połowie XX wieku. Warsztaty „Za Naszą Wolność i Waszą - odkryj historię WP” odbyły się w Muzeum Armii Krajowej w Krakowie. Zajęcia stanowiły połączenie aktywnego zwiedzania, warsztatów i gry terenowej.

Andrzejkowy wieczór wróżb w Oddziale dla Dzieci odbył się 23 listopada.

Podczas tego „magicznego” spotkania wróżono za pomocą: cukierków, butów, monet, obierzyn z jabłek.

Uczciliśmy też Światowy Dzień Pluszowego Misia, który obchodzi swoje święto 25 listopada. W związku z tym do Oddziału dla Dzieci zawitały radosne przedszkolaki - wraz ze swoimi ulubionymi misiami. Jako pierwsze brzeską Bibliotekę odwiedziły dzieci z Przedszkola nr 9. Kolejni goście to dzieci z Przedszkola Niepublicznego Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej, Niepublicznego Przedszkola Językowego „Fikander”, Przedszkola Specjalnego Król Maciuś I oraz Przedszkola nr 3. Lekcje multimedialne przybliżyły przedszkolacom, nie tylko historię pluszowego misia, ale również ciekawostki z nim związane. Podczas spotkania nie zabrakło wspólnego czytania książek

o pluszowych pocieszycielach.

Z kolei 28 Listopada Oddział dla Dzieci przygotował niespodziankę dla najmłodszych czytelników – przedstawienie teatralne dzieci z przedszkoli brzeskich oraz uczniów kl. 0 z PSP nr 2, a także przedszkolaki z Borzęcina Dolnego oraz z Porąbki Uszewskiej. Spektakl „Magiczna skrzynia” przedstawiła Młodzieżowa Grupa Teatralna AHA! działająca od ponad roku pod kierunkiem Katarzyny Gurgul, która reprezentuje Stowarzyszenie Sztuka na Scenie z Porąbki Uszewskiej.

**PiMBP**



foto: PiMBP



# 0 wampirach z przymrużeniem oka

„Draculaland” to najnowsze widowisko wystawiane przez MOK-owską grupę teatralną prowadzoną przez Ewelinę Stepięń. Premiera spektaklu miała miejsce 26 listopada br. w sali widowiskowej Regionalnego Centrum Kulturalno-Bibliotecznego. Młodzi artyści i ich opiekunka (a zarazem reżyserka) ponownie zastosowali formułę sprawdzoną już w ubiegłorocznym projekcie zatytułowanym „Bo my jesteśmy normalni, niestety”. I po raz kolejny pomysł spotkał się ze spontanicznym aplauzem publiczności.

Ta najnowsza propozycja MOK-u to zbiór piosenek znanych z disnejowskich produkcji filmowych, musicali i polskich kabaretów. I chociaż w spektaklu aż roi się od aluzji do oryginałów, a nawet drobnych z nich zapożyczeń, to jednak widz cały czas ma odczucie, że uczestniczy w czymś zupełnie świeżym, posiadającym swoją artystyczną autonomię. Na scenie prezentuje się w sumie 30 wokalistów, muzyków i tancerzy (niektórzy z nich wykonuje wszystkie te trzy),

a każda z tych osób sprawia wrażenie, że wyszła na scenę przede wszystkim po to, żeby się świetnie bawić. Z jednym jednak zastrzeżeniem – świetnie bawić się muszą także widzowie. I ten warunek został w stu procentach spełniony.

Formuła stosowana od ponad roku przez brzeską grupę teatralną nie w tym mieście została wymyślona. Przeniesieniem znanych utworów do nowych realiów z powodzeniem zajmują się tak uznani artyści jak Andrzej Strzelecki, czy Janusz Józefowicz.

W rolę Draculi wcielił się **Piotr Kopez**, w pewnym sensie debiutant, bo wprawdzie pojawił się już na brzeskiej scenie jako chórzysta, jednak dopiero tym razem otrzymał szansę zaprezentowania się z pozycji solisty. Szansę tę jak najbardziej wykorzystał, i to nie tylko jako wokalista, ale także aktor i tancerz. **Tomasza Miki** specjalnie przedstawiać i przypominać nie trzeba. Od wielu lat uczestniczy w projektach realizowanych w Miejskim Ośrodku Kultury – zarówno w przedsięwzięciach zespołowych jak i solowych. Tomek jest na tyle elastyczny, że bez problemów zaprezentował zu-

pełnie oryginalną wersję „Białego balu”. Później razem z Krzysztofem Musiałem zaśpiewał „Wampirka” autorstwa Andrzeja Waligórskiego.

Kilka „etatów” w „Draculandzie” otrzymał wspomniany już tutaj **Krzysztof Musiał**. Że keyboard jest do niego na zawsze przypisany, wie każdy, kto choć raz widział go w akcji. Że aktor z niego niepośledni, wie ten, kto widział go w „Księżniczce czardasza”. Wystarczyła tylko chwila, gdy przemknął się przez scenę w pozie Tofika znanego ze skeczu kabaretu Ani Mru Mru, by odkryć w sobie cechy niezbędne do wykonywania zawodu artysty kabaretowego. Pozostaje do rozwiązania tylko jeden problem. Krzysztof jest przecież przede wszystkim cenionym, wielokrotnie nagradzanym na prestiżowych festiwalach organistą. Którąkolwiek artystyczną drogę wybierze, odbędzie się to ze szkodą dla tej niewybranej przez niego dziedziny. Chyba, że pogodzi jakoś wszystkie.

Kolejnym dylematem jest ustalenie, czy **Aleksandra Kaim** nie jest aby bardziej demoniczna, niż przewijające się przez scenę wampiry z Draculą na czele. Zaczęła spokojnie, od pielęgniarce. Później jednak przeobraziła się w pogromczynię wszystkiego, co ma wilczą sierść i zęby („Nie lubię wampirów” Kabaretu Hrabi).

„Wyznania dentystki” Joanny Kołaczkowskiej wykonała **Katarzyna Szlachta**. To była piosenka nie tylko brawurowo zaśpiewana, ale i aktorsko zagrana. Wart uwagi jest również jej „Dobry apetyt” z repertuaru Andrzeja Rosiewiczza i „Miasto gwiazd” zaśpiewany w duecie z Tomkiem Miką.

Z kolei „Widzenie” Joanny Kołaczkowskiej zaprezentowała ze swojego



punktu widzenia **Małgorzata Nawrot**.

Wreszcie Kołaczkowskiej „Andrzeju” powierzone **Marii Mikołajek**. Wstrząsające wołanie dziewczyny porzuconej przez tytułowego Andrzeja staje się jeszcze bardziej wstrząsające, gdy do spotponowanej przez niego wokalistki dołączają Ola Kaim, Gosia Nawrot i Kasia Szlachta. Cóż to za kwartet!

Jednym z wielu w tym przedstawieniu debiutantów jest **Andrzej Lech**, który wczuł się w epokę i zaproponowaną publiczności tematykę, dlatego jego menuet „Rodzinny obiad” (muz: Luigi Boccherini, śł: Wojciech Młynarski) znakomicie wkomponowuje się w konwencję przedstawienia.

Niejako odskocznią od draculowskich drak są wprowadzone do spektaklu utwory o zabarwieniu romantycznym lub – nazwijmy to tak – neutralnym. Mowa tutaj o „Pracować będzie lżej” w wykonaniu **Darii Nalepy**, „Czy nastanie znów świt” zaśpiewanym przez **Aleksandrę Kupiec**, „Kochany mój” zaprezentowanym przez **Justynę Chrapustę** i wreszcie finałowym „Tej historii bieg”, a finał ten powierzony został **Patrycji Ojczyk**, która z towarzyszeniem całego ansambłu pożegnała pozostającą w niedosyć publiczność.

Po raz pierwszy publicznie wydobyl z siebie głos artysta, który na scenie RCK-B występował wyłącznie jako tancerz. Tym razem odważył się zaśpiewać, oczywiście cały czas przy tym tańcząc. **Krzystian Czesak** porwał do niekontrolowanych reakcji wszystkich widzów za sprawą znanego hitu z repertuaru Andrzeja Rosiewicza „Czy czuje pani czacze?” Panie Andrzeju, może Pan być spokojny – ma Pan godnego następcę. Pan Krzystian jest oczywiście człowiekiem odpowiedzialnym za choreografię w „Draculandzie”. On i **Angelika Zając**, która być może też kiedyś zaśpiewa.

Zanim zapadnie kurtyna, pora przedstawić grupę baletową, bo stano-

wi ona ważną, integralną część całego widowiska. **Emilia Guzek, Gabriela Korbaś, Jagoda Krzywda, Daria Legutko, Magdalena Okas, Ilona Pałucka, Gracja Pappalardo, Karolina Pukal, Patrycja Żurek, Tomasz Chmielarz, Tadeusz Czyżycki, Dawid Mida, Michał Migda, Maciej Okas, Jarosław Tabor i Paweł Wąs** – im również należą się brawa.

Scenografia? Właściwie jej nie ma. Ale i po co, skoro scenę skutecznie wypełniają układy choreograficzne, barwne stroje artystów, dźwięk i efekty wizualne. To zdanie powierzone zostało fachowcom, którzy zgodnie przyznają, że i oni podczas realizacji tego przedstawienia świetnie się bawią. Są to: **Roman Florczak** (nagłośnienie), **Konrad Wójcik** (światła i efekty wizualne) i **Jakub Kurowski** (obsługa sceny).

Reżyserem „Draculand” jest **Ewelina Stępień**, która w swoim dorobku ma między innymi „Księżniczkę czardasza” (dwukrotnie), „Wszyscy jesteśmy normalni, niestety”, „Męczeństwo Piotra Oheja” i „Na pełnym morzu” Sławomira Mrożka oraz „Straszny dwór”. Każde z tych przedsięwzięć było wysoko ocenione przez odbiorców.

„Draculand” będzie ponownie wystawiany już w nowym roku. Nie pozostaje więc nic innego, jak śledzenie komunikatów na stronach internetowych Urzędu Miejskiego i Miejskiego Ośrodka Kultury, a także na plakatach.

**Waldemar Pączek**



### DRACULALAND

Premiera: 26 listopada 2017, RCK-B

Reżyseria: Ewelina Stępień

Opracowanie muzyczne: Krzysztof Musiał

Choreografia: Angelika Zając i Krzystian Czesak

Nagłośnienie: Roman Florczak

Światła i efekty wizualne: Konrad Wójcik

Obsługa sceny: Jakub Kurowski



# Mikołajkowe bieganie

Po raz drugi Brzeski Klub Biegacza Victoria zorganizował Bieg Mikołajkowy, którego idea jest zbiórka prezentów dla podopiecznych Domu Dziecka w Jasieniu, Domu Pomocy Społecznej w Brzesku, Środowiskowego Domu Samopomocy w Łysej Górze, Stowarzyszenia Ostoja, Warsztatu Terapii Zajęciowej w Brzesku oraz brzeskiego hospicjum. W zawodach uczestniczyło około 450 biegaczek i biegaczy, którzy ufundowali ponad sto mikołajkowych upominków.

Dorośli rywalizowali na trzech dystansach, a w biegu głównym mieli do pokonania aż 10 kilometrów. Dzieci rywalizowały w hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 3 w Brzesku. W „czwierćmaratonie” najszybszy był Radosław Chojecki z Tymowej, który wyprzedził Adama Rębilasa (Nowy Wiśnicz) i Pawła Maja (Strzelce Małe). Czwarte miejsce zajął Waldemar Matyaszek z Jasienia. Na tym samym dystansie wśród pań najlepsza okazała się Katarzyna Kmiec z Perły. Na drugim miejscu linię mety minęła Paulina Górak z Gnojnika, a trzecia była Patrycja Świerczek z Jadownik.

W wyścigu na 5 kilometrów (kategoria open) zwyciężył Tomasz Kupiec z Bienkowiec, drugie miejsce zajął Michał Gaca z Pojawia, a trzecie Przemysław Chojecki z Tymowej. W rywalizacji pań na tym samym dystansie z bardzo dobrej strony zaprezentowała się nasza najlepsza biegaczka Oliwia Sowa, która zajęła drugą lokatę. Wyrzuciła ją tylko Paulina Brzęk

z Lewniowej. Trzecie miejsce przypadło w udziale innej reprezentantce Lewniowej, Katarzynie Serafin. Bieg na dystansie jednego kilometra zakończył się zwycięstwem Macieja Cisińskiego (Kęty). Tuż za nim do mety przybiegł Adrian Szoltyś z Brzeska, a na najniższym stopniu podium stanął Piotr Stępek ze Zbylitowskiej Góry.

*Dziękuję wszystkim, którzy wsparli nas przy organizacji tych biegów – mówił po zakończeniu imprezy Michał Fudala, prezes BKB Victoria – Wielki szacunek należy się przede wszystkim samym biegaczom, dla których w tym biegu możliwość niesienia pomocy potrzebującym jest ważniejsza niż wynik sportowy. Cieszy frekwencja, dlatego jestem przekonany, że w przyszłym roku, przy okazji organizacji trzeciej edycji mikołajkowego bieganania będzie nas jeszcze więcej. Dodać należy, że BKB Victoria Brzesko jest organizatorem wielu zawodów, które weszły już na stałe do kalendarza sportowych imprez*

## SPONSORZY II BIEGU MIKOŁAJKOWEGO

Fundacja CAN-PACK, firma PAGEN (sponsory główni) firma Yabimo, Brzeski Ośrodek Sportu i Rekreacji, Urząd Miejski, Starostwo Powiatowe, Agencja Reklamowa ACREON, Malinowy Chruśniak, Nature House, AJ Izoterm, hurtownia Mascort, sklep Cukiereczek, Ochotnicza Straż Pożarna Brzesko, Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej Brzesko, Publiczna Szkoła Podstawowa nr 3 w Brzesku, Romex Brzesko, 300vizja.pl, firma Proster, SKOK Kwiatkowskiego Brzesko, firma Jawor, Fitness Klub Studio One, Akademia Ruchu Libra, OSP Pirat, Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej, Rehabet oraz Małopolski Okręgowy Związek Piłki Nożnej.

Patronat honorowy: Burmistrz Brzeska Grzegorz Wawryka

organizowanych na terenie gminy. Jeśli przejrzeć dokładnie listy startowe poszczególnych imprez, to łatwo zauważyć, że bierze nich udział coraz więcej wieloosobowych rodzin. Dzięki takim



inicjatywom jak ta, bieganie staje się coraz bardziej popularną formą spędzania wolnego czasu.

Wyniki najmłodszych biegaczy:

**Dziewczeta (do 4 lat):** 1. Zuzanna Gicala, 2. Antonina Szpil, 3. Kaja Kural  
**Chłopcy (do 4 lat):** 1. Jakub Drużkowski, 2. Michał Bednarz, 3. Jan Świerczek.

**Dziewczeta (5-6 lat):** 1. Lena Małek, 2., Helena Kita, 3. Martyna Fitrzyk.  
**Chłopcy (5-6 lat):** 1. Franciszek Szpil, 2. Karol Gicala, 3. Wojciech Kluz.

**Dziewczeta (7-9 lat):** 1. Zofia Miśkiewicz, 2. Lena Łukowicz, 3. Emila Nosal.

**Chłopcy (7-9 lat):** 1. Dawid Okas, 2. Przemysław Szoltyś, 3. Piotr Dumieński.

## Po raz pierwszy w Polsce i na świecie VACHANA SAMAJA Indoeuropejski Komitet Kultury w Brzesku

Dnia 7 grudnia 2017 roku w Piwnicy brzeskiej przy ulicy Kościuszki 7 odbyło się spotkanie sympatyków kultury i literatury indyjskiej. Inicjatorem spotkania był Shivakumar Shekar, który w tym dniu założył Komitet Kultury Indoeuropejskiej VACHANA SAMAJA w Polsce.

Komitet VACHANA SAMAJA w Polsce, z siedzibą centralną w Brzesku podejmie działania, aby przetłumaczyć, opublikować, zaprezentować literaturę VACHANA oraz język, kulturę, sport, turystykę i gospodarkę regionu Karnataka oraz Indii. Literatura Vachana została przetłumaczona już na 23 języki, kolejnym ma być język polski.

W czasie spotkania obecni byli przedstawiciele władz miasta Brzeska, Miejskiego Ośrodka Kultury oraz licznie zebrani goście. Założyciel Komitetu złożył 2 propozycje, pierwszą dla Burmistrza Brzeska, aby został Honorowym Ambasadorem Indoeuropejskiego Komitetu Kultury w Polsce. Pani Dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Brzesku, a także wiceburmistrz Jerzy Tyrkiel zostali sympatykami

Komitetu. W trakcie spotkania utworzono ośmioosobowy zarząd Komitetu Vachana Samaja. Prezes Zarządu przedstawił również bogatą historię literatury z XI i XII wieku, jej pierwotne zapisy oraz odśpiewał fragment pisma w języku ojczystym kannada. Goście mogli degustować indyjską cają masala, którą przygotował Shivakumar oraz czekoladę z bakaliami i z chili a na uwieńczenie spotkania odpalono race na indyjskim torcie wykonanym przez Katarzynę Pacewicz – Pyrek. Akt założycielski przetłumaczyła z języka angielskiego Marta Hejnar, a wszyscy przybyli goście przystąpili do VACHANA SAMAJA, składając swoje dane oraz podpisy na deklaracji Komitetu.

Inicjator Komitetu Shivakumar Shekar zapewnił, że wszystkie dokumenty z założenia VACHANA SAMAJA oraz fotografie dostarczone i zapisane zostaną u najwyższych władz Państwa Indii jak również w Ambasadzie Indii w Polsce i w Ambasadzie Polskiej w Indiach.

Lista dla chętnych jest nadal otwarta.

**Małgorzata Duško-Shekar**



*foto. J. Niemiec-Basista*

### MIEJSKI OŚRODEK KULTURY ZAPRASZA

**6 i 7 stycznia, RCKB** – Wieczór kolęd i pastorałek „Światłem napelniał noc” w wykonaniu scholi dziecięcej „Ziarenka Nadziei”. Bilety do nabycia w kasie MOK od nowego roku.

**9 stycznia, RCKB** – Koncert kolęd i pastorałek. Bilety do nabycia w kasie MOK od nowego roku.

**14 stycznia, RCKB** – Zapraszamy do udziału w XXVI finale Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Już od godz. 15:00 będą odbywać się koncerty zespołów, licytacje złotych serduszek i przekazanych przedmiotów. Celem tegorocznej zbiórki jest wyrównanie szans w leczeniu noworodków. Szczegółowy program na plakatach i stronie internetowej [www.mok.brzesko.pl](http://www.mok.brzesko.pl) po 20 grudnia.

# Cały rok w brokacie

Świąteczna rozmowa z **Danielem Dębińskim**, właścicielem brzeskiej firmy **Szklana Gwiazda**, zajmującej się wytwarzaniem szklanych ozdób choinkowych. Od 2001 roku jego pracownicy podejmują się wykonania najbardziej skomplikowanych i niecodziennych wzorów. W magazynie, prócz klasycznych bombek zobaczyć można te w kształcie automatu z gumami do żucia, telefonu, czy piłkarzy reprezentacji Polski.

**Na początek najważniejsze: mówimy „bańka”, czy „bombka”?**

Ja mówię „bombka”. Bańka kojarzy mi się z bańką na mleko. Ale w pracy słyszę obydwa określenia.

**Jaką drogę musi przebyć bombka, nim trafi na choinkę?**

Bardzo długą. Najpierw musimy mieć projekt od klienta, na podstawie którego opracowujemy wzór. To najbardziej czasochłonna procedura. Czasem zajmuje nawet 8-9 miesięcy. Wzór przekazujemy rzeźbiarzowi, by stworzył na jego podstawie plastelinową formę. Z niej odlewamy formę gipsową, z której później powstaje gipsowy model. Jest on retuszowany, by uwydatnić wszystkie szczegóły. Zawozimy go do odlewni, gdzie przygotowana jest forma z aluminium. Następnie w hucie szkła kupujemy szklane rury, które są surowcem do tworzenia bombek. Rury takie rozgrzewa się palnikami. Gdy są wystarczająco gorące i elastyczne nasi pracownicy wkładają je do form i wydmuchują za pomocą własnych płuc, by uzyskać pożądaną wielkość i kształt. Wystudzone bombki wypełniamy azotanem srebra, dzięki czemu zyskują połysk. Następnie matujemy je na biało, co pozwala uwydatnić szczegóły. Tak przygotowana bombka trafia do malowania. Nakładamy na nią kolory ze wzornika, ustalonego w czasie opracowywania projektu. Fotografujemy finalny efekt naszej pracy i przesyłamy zdjęcia do zlecniodawcy, by zaakceptował kolorystykę bombki, bądź wskazał,

co trzeba zmienić. Każda z ozdób ma swój unikatowy numer. Pakujemy je w specjalnie oznaczone i numerowane pudełka i od razu oklejamy kodem kreskowym i ceną. Dopiero po zakończeniu tego wieloetapowego procesu, bombki zostają częścią naszej kolekcji i gotowe czekają na naszych klientów.



**Nie myślałem, że to aż tak skomplikowany proces.**

Jeżeli projekt jest bardzo szczegółowy, udaje nam się stworzyć 4-5 bombek dziennie. W większości przypadków nie wystarczy wydmuchać bombki z jednego elementu. Często łączymy je z trzech, czy czterech części, co dodatkowo wydłuża to produkcję i sprawia, że musimy działać z dużym wyprzedzeniem. Rocznie jesteśmy w stanie zrealizować do 80 projektów, z których większość jest bardzo czasochłonna, dlatego już dziś pracujemy nad zleceniami na rok 2018.

**Gdzie trafiają wasze ozdoby?**

Głównie do Stanów Zjednoczonych. Otrzymujemy też zamówienia z Niemiec, Francji, czy Danii, ale nie są to duże zlecenia w porównaniu z tymi zza oceanu. Są to ozdoby najwyższej jakości. Jedna bombka kosztuje w amerykańskim sklepie średnio 50-75 dolarów, szpice na choinkę sprzedawane są za ok. 120 dolarów. Nietrudno się domyślić, że najwięcej zarabia sklep.

**Istnieje coś takiego jak moda choinkowa?**

W Europie trendy wyznaczają targi ozdób świątecznych. Takie odbywają się np. we Frankfurcie. Na przykład dwa lata temu na naszym kontynencie szczególnie cenione były połączenia różnych odcieni popielu i różu. W Stanach Zjednoczonych

natomiast liczy się to, żeby ozdoby były bardzo kolorowe. Lubimy wyzwania, a klienci inspirują nas coraz to nowymi pomysłami, dlatego co roku projekty są coraz bardziej skomplikowane.

**Czy również w tej branży na rynku dominują chińskie firmy?**

Chińczycy są co prawda obecni na rynku, ale nie podejmują się realizacji projektów, które my wykonujemy na co dzień. Są one dla nich zbyt trudne i czasochłonne. Takich bombek nie da się produkować

hurtowo na taśmie. Realizujemy małe zamówienia, zbyt małe dla Chińczyków, przyzwyczajonych do produkcji liczonej w milionach sztuk. Gdy wkraczali na rynek, rzeczywiście wystraszyliśmy się. Okazało się jednak, że nie musimy się tak obawiać. Wciąż nie wiadomo jednak jakie zmiany na rynku przyniesie powstanie nowego jedwabnego szlaku, mającego połączyć Chiny i Europę.

**Co odróżnia więc wasze bombki od chińskich? Jakość i cena?**

Z ceną nie do końca bym się zgodził, bo z powodu skomplikowanego procesu powstawania chińskie bombki również są drogie. Nie licząc tradycyjnych okrągłych bombek, które można wytwarzać maszynowo. Zresztą zajmują się tym również polskie firmy. To co widzimy w marketach, to bardzo często produkty krajowe. Koszt odlania jednej takiej bombki to kwestia kilku groszy. My też wykonujemy czasem takie bombki, jednak bez użycia maszyn. Mieliśmy propozycję, by kupować gotowe bombki i zająć się tylko ich malowaniem, ale okazało się to złym pomysłem. Ich jakość i wytrzymałość jest bardzo niska. A dla nas jakość jest najważniejsza.

**Na tę jakość pracuje pan od 16 lat. Jak przez ten czas zmienił się rynek i sytuacja firmy?**

Przed wszystkim bardzo ciężko było

się „wybić”. Zaczynałem jako podwykonnawca. Na początku wszystkie zlecenia wykonywałem sam, dzięki czemu bardzo dobrze znam każdy etap powstawania bombki. Często bywało tak, że odbiorcy w ogóle nie płacili za moją pracę. Dziś zatrudniamy 21 osób, a pracy wciąż przybywa. Spędzam czasem w firmie po 12-16 godzin. Bywa ciężko, ale to moja pasja, która daje mi dużo radości. Otworzyliśmy też sklep internetowy [www.blubom.pl](http://www.blubom.pl), by móc zwiększyć

sprzedaż detaliczną. Organizujemy też wycieczki do naszego zakładu, połączone z warsztatami malowania bombek. Smuci za to fakt, że nasz zawód powoli wymiera. Obecnie coraz mniej osób potrafi tradycyjnie dmuchać bombki. To niełatwe zajęcie. Do wprawy dochodzi się czasem 2-3 lata.

#### Najbardziej zaskakujące zlecenie?

Już chyba nic nie jest w stanie mnie zaskoczyć. Był już metrowy kościotrup, szpic większy od choinki... Słysimy

z tego, że wybieramy najtrudniejsze i najbardziej skomplikowane zlecenia. Często nawet inne firmy z branży przysyłają do nas swoje projekty, bo wiedzą, że najlepiej sobie z nimi poradzimy.

#### Wykonujecie tylko bombki?

Sporadycznie zdarzały się inne zlecenia, ale skupiamy się na bombkach.

#### Czyli cały rok spędzacie z Mikołajami i choinkami.

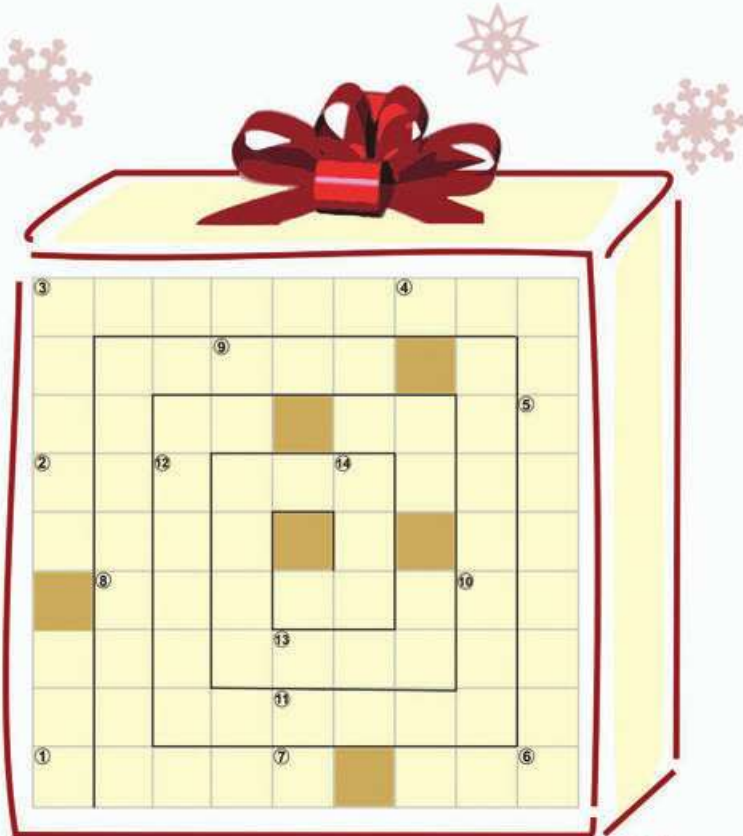
Tak. I cały rok błyszczymy się od brokatu.

**Rozmawiał Konrad Wójcik**



## Świąteczna Zagadka

1. Leżał w nim mały Jezus
2. Świąteczna ryba
3. Czeka pod choinką
4. „... Królowie, Monarchowie”
5. Teatralna opowieść o narodzinach Jezusa
6. Skrzydlaty opiekun
7. W rowerze lub na choince
8. Rozgrzewająca z imbirem i cynamonem
9. Język Jezusa
10. Jego stolicą Jerozolima
11. W święta świeci w oknie
12. „Tryumfy Króla...”
13. Łamany w wigilię
14. Świąteczna potrawa z makiem i miodem



**UWAGA:** Ostatnia litera pierwszego wyrazu jest równocześnie pierwszą literą kolejnego. Czytane kolejno litery z zaznaczonych pól utworzą hasło. Udanej Zabawy!

Rozwiązania prosimy przysłać lub dostarczyć na adres: Miejski Ośrodek Kultury, Plac Targowy 10, 32-800 Brzesko do 5 stycznia 2018. Decyduje data stempla pocztowego. Istnieje też możliwość przesłania rozwiązania mailem na adres: [redakcja.bim@gmail.com](mailto:redakcja.bim@gmail.com).

Nagrody:

- 2x bilet na występ kabaretu SMILE, który odbędzie się 24.02 w RCKB
- 2x album „Antoni Jan Goetz-Okocimski (1895-1962). Powrót z emigracji”



foto: B. Kądziołka

## Muzyką i tańcem

7 grudnia w sali Regionalnego Centrum Kulturalno-Bibliotecznego Miejski Ośrodek Kultury zorganizował „Spotkanie z folklorem”. Muzyką i tańcem chcieliśmy uczcić pamięć zmarłej niedawno Reginy Głuszak. Zaprosiliśmy te zespoły dziecięce i młodzieżowe, które prowadziła lub z którymi współpracowała pani Regina.

Jako pierwsza wystąpiła grupa „Mały Krakowiaczek” z parafii Miłosierdzia Bożego w Brzesku z ludową suitą tańców i zabaw dziecięcych, z Polonezem i Krakowiaczkiem. Na-

stępnie zespół z Jadownik zaprezentował się w programie „Zabawy dla dzieci i tańce lubelskie”. Przyjechał do nas też zespół ze Szczurowej, który zagrał na instrumentach ludowych kapeli krakowskiej, m.in. na heligonkach. Zespół ten działa pod kierunkiem państwa Witaliny i Michała Pastuchów, którzy tańczyli w „Krakowiakach Ziemi Brzeskiej”. Wystąpił również zespół ze szkoły podstawowej w Mokrzykach, który zatańczył suitę Krakowiaków Wschodnich. Jako ostatni na scenie pojawili się „Porębianie” ze suitą sądecką.

Koncert prowadzili członkowie zespołu Krakowiacy Ziemi Brzeskiej, z którym pani Regina związana była od ponad 45 lat. „Człowiek żyje, dopóki pamięć o nim trwa”. Chcemy pamiętać p. Reginę Głuszak, która umiłowiała folklor, rozpowszechniała kulturę ludową wśród dzieci. Uczyla też rękodzieła. Wszystko to czyniła z pasją i ogromnym zaangażowaniem. Nie możemy o tym zapomnieć. W czwartkowym spotkaniu uczestniczyło 300 dzieci, na scenie natomiast występowało 90 uczniów i przedszkolaków. Na holu odbywały się też warsztaty artystyczne prowadzone przez panie ze świetlic: Celinę Słowik, Iwonę Tomasik i Elżbietę Loranty.

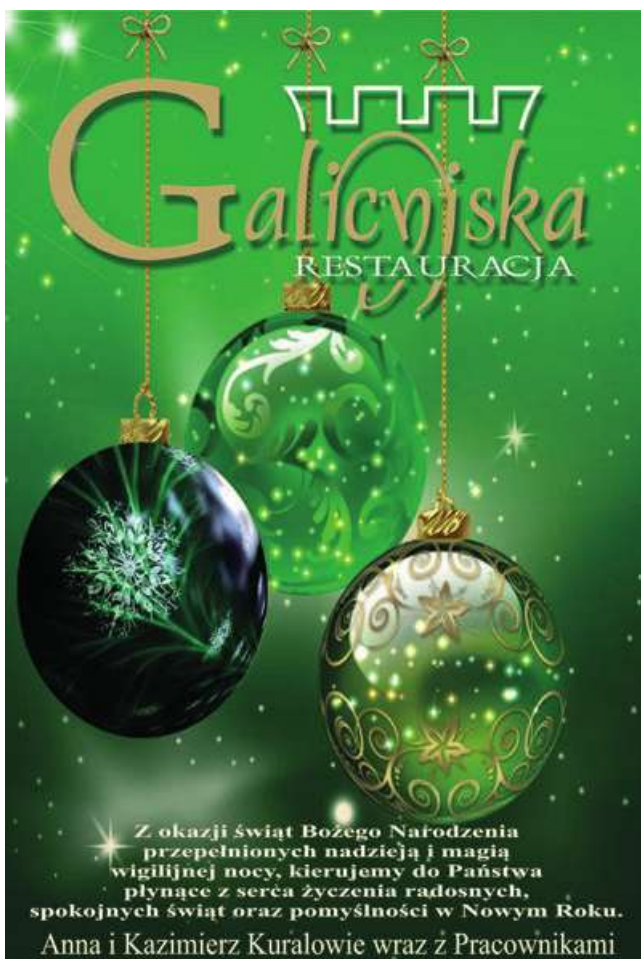
red.





*foto. B. Kozlovka*





# Galicyjska RESTAURACJA

Z okazji świąt Bożego Narodzenia  
przepelnionych nadzieją i magią  
wigilijnej nocy, kierujemy do Państwa  
płynące z serca życzenia radosnych,  
spokojnych świąt oraz pomyślności w Nowym Roku.  
Anna i Kazimierz Kuralowie wraz z Pracownikami



\*\*\*  
**August**  
restauracja-hotel

W Wigilię Bożego Narodzenia  
Gwiazda Pokoju drogę wskaże.  
Zapomnijmy o uprzedzeniach,  
otwórzmy pudła słodkich marzeń.  
Ciepłem otulmy naszych bliskich  
i uśmiechnijmy się do siebie.  
Świąt magia niechaj zjedna wszystkich,  
niech w domach będzie Wam jak w niebie...



**PSS  
BRZESKO**

PSS Brzesko życzy  
świąt wypełnionych  
spokojem i odpoczynkiem  
w rodzinnej atmosferze.



Restauracja i Stacja paliw

Wszystkim naszym  
Klientom oraz Kontrahentom  
składamy najserdeczniejsze  
życzenia spokojnych  
i pełnych radości  
Świąt Bożego Narodzenia,  
a także wielu sukcesów  
w nadchodzącym roku.

**Jaga**

Zapraszamy do korzystania z naszych usług.

# „Świętoszek” trzy razy

15 listopada 2017 roku w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Brzesku odbyła się premiera sztuki Moliera pt. „Świętoszek” w adaptacji uczniów szkoły. Na spektakl przybyli rodzice, grono pedagogiczne oraz dyrekcja i byli nauczyciele placówki.

Przygotowania trwały od września, były bardzo intensywne: *Molier to klasyka teatralna, którą bardzo ciężko wystawić* - przyznają uczniowie.

Premiera została wystawiona przez klasę II g Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika pod kierownictwem polonistki pani Bernadety Styczeń:

- *Pomysł zrodził się na lekcji języka polskiego i zaowocował przedstawieniem, które obejrżeli nauczyciele, rodzice i uczniowie ZSP nr 1. Niezwykła lekcja języka polskiego przyczyniła się nie tylko do spopularyzowania sztuki Moliera, ale także okazała się wsparciem dla działań charytatywnych prowadzonych w okresie przedświątecznym w szkole. Dzięki wystawieniu Świętoszka uczniowie zebrali 1500 złotych. Pieniądże te*

*zostaną przekazane uczniom ZSP nr 1, którzy zmagają się z ciężkimi chorobami* – mówi Bernadeta Styczeń,

Teatr klasowy wystawił sztukę jeszcze dwa razy. 27 listopada w ramach działania, inicjującego kiermasz świąteczny – środki zebrane w trakcie spektaklu zostały przeznaczone dla uczniów ZSP nr 1, którzy zmagają się z problemami zdrowotnymi. Uczniowie brzeskiej szkoły nie zawiedli i bardzo licznie przybyli na sztukę

pomagając swoim rówieśnikom. Z kolei 4 grudnia w RCKB w Brzesku komedia została wystawiona przed jeszcze większą publicznością. Wstęp na spektakl był wolny, ale każdy mógł złożyć symboliczną „złotówkę” na cele charytatywne.

Scenariusz przedstawienia przygotowali: Franciszek Podłęcki, Mikołaj Kądziołka i Klaudia Lutyńska, pod czujnym okiem wychowawczynie klasy p. Bernadety Styczeń. Udział wzięli: Franciszek Podłęcki – Orgon, Dariusz Piotr Sapeta – Tartuffe, Patrycja Kądziołka - Pani Pernelle, Emilia Gliździńska – Doryna, Wiktoria Laska – Elmir, Sylwia Motak – Marianna, Dawid Reczek – Walery, Mateusz Łach – Kleant, Gabriela Głęb – Damis.

**Dawid Czaja**



# Sami spełniamy nasze marzenia

**Rozmowa z Mateuszem Kudłą, pochodzącym z Brzeska dziennikarzem i reżyserem młodego pokolenia. Jego ostatni film „Ludzie z klisz” został doceniony m.in. na festiwalach w Cannes i Chicago. Obecnie pracuje nad obrazem skupiającym się na osobach Romana Polańskiego i Ryszarda Horowitza. O czym opowiada film „Ludzie z klisz”?**

Kilka lat temu na strychu jednego z domów w Walimiu w Górach Sowich na Dolnym Śląsku odnaleziono pudełko, w którym było 120 rolek filmu fotograficznego. Zdjęcia przedstawiały codziennie życie pierwszych polskich osadników na tych ziemiach - pierwsze polskie sklepy, pierwsze powojenne święta. Świat, którego już nie ma. Trafiły do bohatera mojego filmu, Łukasza Kazka, który postanowił je zeskanować i opublikować w internecie. Wówczas mieszkańcy Walimia zaczęli się na nich rozpoznawać, wielu nawet nie wiedziało, że takie zdjęcia istnieją. Autorem fotografii okazał się nieżyjący już Filip Rozbicki, kościelny organista i fotograf-amator.

**Jak trafiłeś na ten temat? Czemu uznałeś, że to interesujący materiał na film?**

Historię opowiedział mi Łukasz Kazek, z którym wspólnie nakręciliśmy inny film - „Depozytariusz”, który był wyświetlany na festiwalach filmowych w Chicago, Warszawie i Łodzi, a w Southampton zdobył nawet nagrodę. Łukasz ma niezwykłą zdolność do wyszukiwania niezwykłych historii, a do tego potrafi je również opowiedzieć w sposób, który sprawia, że aż przechodzą dreszcze.

**Kto zdecydował, by zgłosić film na festiwal?**

Kręciłem i montowałem film z myślą, żeby zgłosić go na festiwal filmowe. Przez całą produkcję musiałem pamiętać o tym, żeby był zrozumiały dla

międzynarodowej widowni. Przykładowo - Francuz ma prawo nie zrozumieć określenia „ziemie odzyskane”. Mimo to nie spodziewałem się, że film zostanie tak dobrze odebrany w Chicago, gdzie otrzymaliśmy Gold Plaque, czy w Cannes, gdzie zostaliśmy nagrodzeni Złotym Delfinem.

**Jak wyglądała praca nad filmem? Ile osób było zaangażowanych w jego powstawanie?**

W samą produkcję poza mną były zaangażowane jeszcze dwie osoby - główny bohater Łukasz Kazek oraz mój operator kamery, Artur Głupczyk. Tak naprawdę, na samym początku miał to być po prostu kilkuminutowy reportaż telewizyjny. Jednak scenariusz zaczął pisać się sam. Do Walimia przyjeżdżały media, a wałbrzyski teatr wystawił sztukę. Szybko zdałem sobie sprawę, że zwykły materiał telewizyjny to za mało, żeby pokazać tę niezwykłą historię.

**Odnalezienie klisz wpłynęło na codzienne życie mieszkańców Walimia?**

To dla nich wielkie przeżycie. Wielu z nich rozpoznało na fotografiach siebie albo swoich krewnych. Także nasz bohater odkrył coś, czego się nie spodziewał i co bardzo go wzruszyło. Na ostatniej skanowanej kliszy rozpoznał swoją babcię, która trzymała na rękach jego mamę.

Pod koniec listopada w Walimiu mieliśmy krajową premierę filmu. Dla nas wszystkich było oczywiste, żeby to właśnie w tej niewielkiej miejscowości odbyła się pierwsza projekcja. Byłem absolutnie wzruszony i zaskoczony, bo przyszło tak wielu ludzi, że zwyczajnie nie mieścili się w kinie. Choć nie znam większości mieszkańców, czuliśmy się wszyscy jak przyjaciele. Śmialiśmy się, żartowaliśmy, cieszyliśmy się.

**W sieci prócz opinii przychylnych, natrafiłem na kilka wpisów typu „Cóż to za sensacja? Też mam**

**w domu stare klisze”. Jak odpowiedziałbyś na takie komentarze? Co sprawia, że klisze z Walimia są tak wyjątkowe?**

Prowadzę kilka stron na Facebooku, na których publikuję fotografie, między innymi „Kraków na starych zdjęciach” i „Brzesko na starych zdjęciach”. Ten pierwszy ma kilkanaście tysięcy obserwujących, co świadczy o tym, że w starych fotografiach jest coś intrygującego. Coś, co przyciąga uwagę. Klisze w Walimiu przedstawiały nie tyle miasteczko, co jego społeczność. Jeśli ktoś ma w domu jakieś stare fotografie - zachęcam do skontaktowania się ze mną. Może ma prawdziwy skarb? **Nie zwalniasz tempa. Obecnie pracujesz nad filmem, którego głównymi bohaterami są Roman Polański i Ryszard Horowitz. Opowiedz o tym projekcie.**

Udało mi się wraz z moją producentką, Anią Kokoszką-Romer, przekonać pana Polańskiego i pana Horowitza do nakręcenia filmu o ich życiu - dzieciństwie i młodości w dramatycznej rzeczywistości wojennej. Pojechaliśmy z nimi na przykład do miejscowości pod Krakowem, w której młody Roman Polański ukrywał się w domu ubogich chłopów po ucieczce z getta. Albo do mieszkania, w którym Roman pierwszy raz po wojnie zobaczył swojego ojca. Bardzo nam zaufali, bo to trudne wspomnienia i w wielu miejscach, do których ich zabraliśmy, nie byli aż od czasu wyjazdu z Polski.

**Jakimi ludźmi są Roman Polański i Ryszard Horowitz?**

Jest w nich niesamowita energia i mają kapitalne poczucie humoru. Nie chcę zdradzać wątków z mojego filmu, ale to emocjonalna kolejka górską. Są momenty, w których wzruszenie odbiera ci mowę, a po chwili śmiejesz się, wciąż jeszcze przez łzy. I cały czas czujesz, że bierzesz udział w czymś wyjątkowym, bo z pierwszej ręki słuchasz opowie-

Jedno ze zdjęć odnalezionych w Walimiu, fot. [www.filiprozubicki.pl](http://www.filiprozubicki.pl)



Praca z Romanem Polańskim i Ryszardem Horowitzem, fot. arch. MKudły



ści, które ukształtowały tych dwóch przyjaciół.

**Nie przytłoczył Cię fakt, że jako młody dziennikarz musisz zmierzyć się z żyjącymi legendami?**

Cóż, sam tego chciałem!

**Reżyserować film o reżyserze to chyba podwójne wyzwanie. Polański nie próbował ingerować w twoją pracę?**

Pan Roman bardzo szanuje to, że to ja jestem reżyserem tego filmu. Przed każdą sceną pytał mnie, jaką mam wizję. Oczywiście obaj bohaterowie bardzo się zaangażowali, proponowali dodatkowe miejsca, w które moglibyśmy pojechać lub anegdoty, które mogliby opowiedzieć. Efekt jest taki, że zrealizowaliśmy znacznie więcej, niż sto procent scenariusza. Były dwie zabawne sytuacje, w których Pan Polański poprawił mi kadry. No i... miał rację!

**Ciężko było powrócić starym przyjaciółom do czasów bolesnego dzieciństwa w getcie?**

Trudny był nie tylko powrót do getta, ale i do wszystkich miejsc, w których nie byli od kilkudziesięciu lat. Ani ja,

ani Ania, ani nasi bohaterowie nie zdawaliśmy sobie sprawy, co się stanie, gdy przywieziemy ich do tych miejsc. Wyidealizowane obrazy z dzieciństwa brutalnie zderzyły się z rzeczywistością. To były dla nich bardzo silne przeżycia.

**Dużo się wokół Ciebie dzieje. Co dalej? Jakie są Twoje plany na przyszłość?**

Chcę nakręcić następne filmy. Połączeniem obrazu i dźwięku najłatwiej i najtrafniej jest mi wyrażać to, co myślę i co czuję.

**Często bywasz w Brzesku?**

Gdy tylko mogę, odwiedzam rodziców, babcię i przyjaciół. Mieszkam w Krakowie, więc mam niedaleko.

**Jakie miejsca najbardziej lubisz tu odwiedzać?**

Dawno nie miałem okazji, ale lubię spacerować ulicami Puszkina, Długą czy Berka Joselewicza i wyobrażać sobie, jak wyglądały osiemdziesiąt lat temu. Jak wyglądali, co myśleli i co mówili ludzie, którzy wówczas nimi spacerowali. Na ulicach mijali się Żydzi i Katolicy i było to całkiem

normalne. Wtedy wszyscy byli po prostu brzeszczanami.

**Podsumujmy: Chłopak z niewielkiego miasta zostaje dziennikarzem jednej z największych telewizji w kraju, w wieku 26 lat zdobywa nagrody w Chicago i Cannes, zna osobście ludzi takich jak Polański czy Horowitz... Marzenia się spełniają?**

Sami je spełniamy!

**Rozmawiał Konrad Wójcik**



*Łukasz Kazek, Mateusz Kudła i Artur Głupczyk ze Złotym Delfinem za film „Ludzie z kłisz”.  
fot. K. Lemańska*

## Nauczyciel na medal

Zawód nauczyciela to nie tylko praca. Aby spełniać się w tej roli, trzeba mieć coś więcej poza wiedzą i doświadczeniem. Przede wszystkim chodzi o umiejętność nawiązywania relacji z uczniami, budowania u nich autorytetu i szacun-

ku, umiejętność bycia jednocześnie ich opiekunem i liderem. Właśnie takimi cechami odznacza się ks. Waldemar Jachymczak przebywający na Parafii w Okocimiu, a wykładający lekcję religii w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2, im. Bohaterów Westerplatte w Brzesku. Jego wielkie zaangażowanie zostało dostrzeżone i został zgłoszony do Konkursu „Nauczyciel na Medal”, którego celem było wyłonienie najbardziej cenionych i lubianych pedagogów z Małopolski. W konkursie, ks. Waldemar zdobył I miejsce w kategorii Nauczyciel Szkoły Ponadgimnazjalnej na szczeblu powiatowym i zakwalifikował się do etapu wojewódzkiego gdzie otrzymał VI miejsce.

Medal otrzymała również Luiza Płaczek, nauczycielka Publicznej Szkoły Podstawowej nr 3 w Brzesku.

Do konkursu zgłosili ją rodzice uczniów klasy trzeciej i sami zajmowali się promocją osiągnięć swojej wychowawczynie. Luiza Płaczek należy do nauczycieli aktywnych i ambitnych. Charakteryzuje ją pracowitość i su-

mienność. Rzetelnie przygotowuje się do zajęć. W swojej pracy stosuje nowatorskie metody nauczania. Wykazuje się wrażliwością na potrzeby dzieci, kieruje się taktem pedagogicznym. Codzienna, żmudna praca w szkole daje jej dużo satysfakcji i zadowolenia.

„Nauczyciel na Medal” to akcja prowadzona pod honorowym patronatem Jacka Krupy, marszałka województwa małopolskiego i prof. Kazimierza Karolczaka, rektora Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie. – *Podczas tej akcji szukaliśmy belfrów, którzy zjednują sobie uczniów i ich rodziców swoją cierpliwością, uprzejmością i serdecznością. Szukaliśmy nauczycieli z pasją, którzy swoją pracą wychodzą poza ustalone w etacie ramy, często poświęcając przy tym swój czas wolny* – mówił prof. Karolczak przy wręczaniu medali, które odbyło się 8 grudnia podczas Kongresu Edukacyjnego w Krakowie.

**EK, DW**



*fot. ZSP2 w Brzesku*



*fot. PSP3 w Brzesku*

## Niebezpieczne nazwy ulic część II

**Nadal nie daje mi spokoju zmiana nazwy ulicy Wincentego Zydrona na Ciepłą. Nie mogę zrozumieć, dlaczego przeszkadza komuś nazwisko człowieka, który tak wiele dobrego na przykład uczynił w czasie trwania II wojny światowej, niosąc bezinteresowną pomoc mieszkańcom Brzeska, o czym pisał między innymi kronikarz miasta Jan Burlikowski. Właśnie miałem sen, w którym na ogromnym stosie płonęły jego „Kroniki miasta Brzeska”, a wszystkiemu z zaświatów przyglądała się znieścama Wisława Szymborska. A było to tak...**

Wincenty Zydrzeń, któremu starsi mieszkańcy Brzeska (a rykoszetem też ci młodszy) wdzięczni są między innymi za to, że dzięki jego staraniom powstała w mieście Fabryka Opakowań Blaszaných, funkcjonująca do dziś (pod zmienionymi szyldami) jako jedna z naszych największych firm, trafił na czarną listę, bo zdarzyło mu się działać w komunistycznych strukturach. Podobnie jak urodzonemu w niedalekiej Bochni Stanisławowi Piotrowiczowi, któremu jednak nikt nie ma tego za złe (przynajmniej oficjalnie). Były patron leżącej na peryferiach miasta ulicy wielce zasłużył się także w czasach okupacji, kiedy to jeszcze określenie „PRL” było pojęciem nawet nieabstrakcyjnym. Po prostu go nie było. Wincenty Zydrzeń jako jeden z dyrektorów Spółdzielni „Miarka” (obok Józefa Stósa) w 1940 roku przystąpił do Komitetu Pomocy Wysiedlonym. W tych trudnych latach dyrektorzy „Miarki” nieśli pomoc najbardziej potrzebującym mieszkańcom Brzeska, organizując żywność, zatrudniając ich ponad miarę w swojej firmie, niektórych ukrywając. Uratowali w ten sposób wiele istnień. Opisał to między innymi brzeski kronikarz, który pozostawił po sobie sześć opasłych tomów kroniki tego miasta.

Jan Burlikowski urodził się niedaleko Lwowa w 1912 roku. Po wojnie trafił w nasze strony. Początkowo był sekretarzem Urzędu Gminy Szczepanów (była taka gmina). Później został kierownikiem Wydziału Organizacyjno-Prawnego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Brzesku. W latach 1955-1975 prowadził brzeski radiowęzeł, będąc jedynym

jego redaktorem i równocześnie spikerem. Takie są fakty, na podstawie których zapadłem w sen.

W tym koszmarze przysnił mi się wysoko postawiony urzędnik odpowiedzialny za dekomunizację, który nagle skonstatował, że Jan Burlikowski był przecież komunistycznym urzędnikiem. Nieomylny urzędnik wydał zatem dekret, na podstawie którego specjalna komisja rozpoczęła akcję przeszukiwania brzeskich mieszkań w celu konfiskaty zakazanych „Kronik miasta Brzeska”. Zebrane w ten sposób tomiska rzucono na bruk brzeskiego Rynku i na publicznym widoku spalono. Nie ma litości dla zagrażających nam wciąż komunistów. Kiedy spłonęła już ostatnia stronica, z pamięci na zawsze wymazano, że ...

**... tutaj często zmieniano nazwy ulic.**

Opisywał to w VI tomie Jan Burlikowski. Po pamiętnym wyzwoleniu Brzeska pierwszy wiec mieszkańców odbył się na brzeskim Rynku zwanym wówczas Rynkiem Piłsudskiego, który wkrótce przybrał za patrona generała, który się kulom nie kłaniał. Teraz znowu jest to Rynek. Podczas wiecu na budynku przywoływanej już tutaj „Miarki” zawisł portret Stalina, który także niebawem stał się patronem ulicy Głowackiego, która w czasie wojny nazywała się „jakaśtamstrasse”. Wszystkie brzeskie ulice pod niemiecką okupacją nazywały się albo strasse albo gasse. Nie oszczędzono nawet ulicy Goetza, który dla Niemców był wrogiem. Goetz w ogóle miał pecha, bo chociaż po wojnie wrócono do poprzedniej nazwy, to tylko na krótko. Już w 1948 roku ulicę Goetza przemianowano na Mieczysława Bagińskiego. Rok później ulica Jana Goetza stała się ulicą Chopina. Inne zanotowane przez kronikarza zmiany to Bożnicza na Waryńskiego, 3 Maja na 1 Maja (jakże subtelna zmiana), Zielonej na Daszyńskiego, Słotwińskiej na Obrońców Stalingradu i tak dalej. Nazwy ulic Goetza, 3 Maja, Piłsudskiego usunięto z uwagi na to, że „w obecnym okresie budowy ustroju Polski Socjalistycznej dawne nazwy są obce i wrogie obecnemu ustrojowi”. W 1951 roku przymierzono się do zmian jeszcze dalej posuniętych. Znaleźli się bowiem orędownicy prze-

mianowania nazwy miasta Brzeska na Brzesko-Okocim lub nawet Okocim, a nawet Browaru Okocim, a nawet Browar Brzesko. Na szczęście zwyciężył rozum i pomysłów do życia nie wdrożono. Jedynie na dworcu PKP na tablicy z napisem „Słotwina-Brzesko” pojawił się napis „Brzesko-Okocim”.

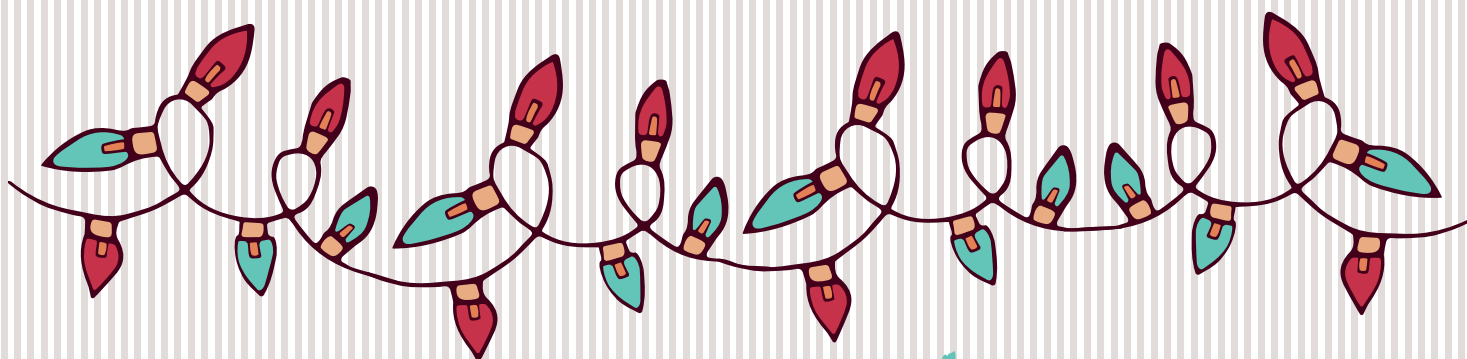
Każdy czytelnik „Kronik miasta Brzeska” zgodzi się ze mną, że Jan Burlikowski tworzył to dzieło z pasją – to się czuje. Nie zmienia tego odczucia nawet fakt, że pisał owe kroniki niejako na rozkaz. W VI tomie opisującym powojenne dzieje Brzeska zapisał wydarzenia z dzisiejszej perspektywy wstydlive. Uczynił to jednak na chłodno, bez zbytniego angażowania się. Po prostu podał suche fakty. Pozostawił nam więc świadectwo uchwał i decyzji podejmowanych zgodnie z wytycznymi centralnych władz. Niechby ktoś odważył się ich nie podjąć. W 1949 roku Powiatowa i Miejska Rada Narodowa zajęły stanowisko odnośnie wydanej przez Watykan ekskomuniki, bo tak chciała Kancelaria Rady Państwa. W tym samym roku wysłano hołdowniczą depezę do Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego z okazji mianowania go na to stanowisko. Świętowano też hucznie 70. urodziny Stalina „Chorażego Obrońców Pokoju”. I tak dalej, i tak dalej. Wszystko zgodnie z wolą centralnych władz. Ale były to czasy, w których strach było się bać. Nie to, co dziś. To wszystko pozostawił nam w spuściznie Jan Burlikowski. Ale w moim śnie dogorywa właśnie ostatnia strona kronik i za chwilę wszystko odejdzie w zapomnienie. Myślę więc, że ...

**... pora wreszcie się obudzić,** bo oto wszystkiemu przygląda się z zaświatów znieścama Wisława Szymborska, która w jednym ze swoich wierszy napisała, że: *kto patrzy z góry, ten łatwiej się myli* (cytuję z pamięci). Może więc czasem warto na niektóre sprawy spojrzeć z dołu, nie oglądając się na ogórne dyktawy. Aż boję się ponownie zasnąć, bo obawiam się, że ktoś z góry zapomni sobie, że nasza noblistka tuż po wojnie sprzyjała nieco socjalistom. Wpadnie mu na przykład do głowy, żeby oficjalnym dekretem jej coś odebrać. Nawet Nobla.

**Waldemar Pączek**



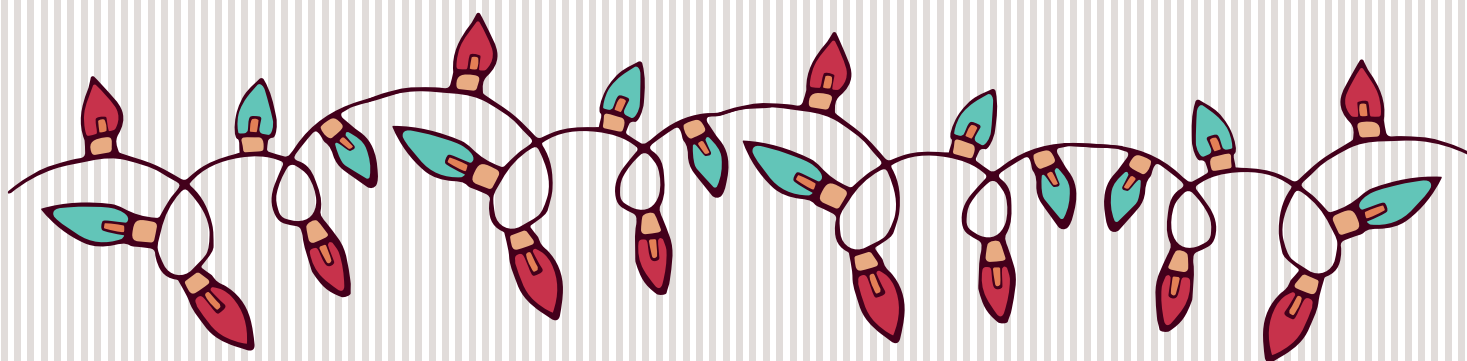
**GRANIT**



*Wesołych Świąt*



& SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO 2018 ROKU



Przedsiębiorstwo Budowlane i Usług Technicznych

**GRANIT Sp. z o.o.**

ul. Przemysłowa 9

32-800 Brzesko

Tel: +48 14 6861180 | Fax: +48 14 6861190 | [granit@granitonline.pl](mailto:granit@granitonline.pl) | [www.granitonline.pl](http://www.granitonline.pl)



# Teatr ma budzić emocje

## Rozmowa z Kamilem Wodką

Kamil Wodka – aktor młodego pokolenia, absolwent PWSFTviT w Łodzi, laureat Nagrody Aktorskiej na Festiwalu Szkół Teatralnych. Aktor, dodajmy, niezwykle zapracowany, w ciągłych rozjazdach między Brzeskiem, Tarnowem, Warszawą i Łodzią. Mnie udało się go „złapać” w tarnowskim Teatrze im. Ludwika Solskiego, gdzie przygotowuje się do spektaklu „Poskromienie złoŹnicy” w reżyserii Anny Gryszkówny. Pomimo ogromu pracy, znalazł czas, żeby porozmawiać z dziennikarzem „BIM-u”

**Jest taka grupa pytań, których podobno nie wolno zadawać ludziom sztuki. Tak, jak twórców nie pyta się: „skąd się biorą twoje teksty?”, tak wszystkim artystom nie zadaje się pytania, dlaczego wybrali swój fach. Ja jednak zaryzykuję i zapytam: czemu aktorstwo? Przecież to ciężki kawałek chleba.**

Skąd aktorstwo? Chyba z niewiedzy. Gdybym, idąc na studia wiedział, jak wygląda ten zawód, to bym się trzy razy zastanowił. Natomiast, jak człowiek jest młody, to żyje marzeniami, a aktorstwo gdzieś tam zawsze było moim marzeniem. W szkole chodziłem na konkursy recytatorskie, brałem udział we wszelkich możliwych przedstawieniach. Kończąc liceum, wiedziałem już, że chcę zostać aktorem i robiłem wszystko, żeby to się udało. Natomiast jest to rzeczywiście ciężki zawód i kiedy przychodzi zderzyć marzenia z rzeczywistością, często okazuje się, że to, co wydawało się komuś fajne, totalnie nie jest dla niego

**Czyli pomogła trochę niewiedza?**

Może nie tyle niewiedza, co wiedza po fakcie.

**Trafiłem w sieci na taką cyfrową**

**bazę z aktorami, przy których wypisane były ich umiejętności. Przy nazwisku „Kamil Wodka” można przeczytać między innymi: sztuki walki, akrobatyka, dj, taniec, jazda konna. Tego wszystkiego uczą w szkole teatralnej?**

W szkole teatralnej było nas na roku 20 osób, do końca dotrwało 16 – podejście do studenta jest bardzo indywidualne i mamy duże możliwości rozwoju w kierunku, który nas interesuje. Są też zajęcia takie, jak: taniec, rytmika, basen, czy nawet joga. To są zajęcia, które pomagają ćwiczyć elastyczność na scenie, one może nie są wiodącymi przedmiotami, ale jak wspominałem, jeśli ktoś dobrze się czuje w jakiejś dziedzinie, to są możliwości rozwoju. Taniec, głównie towarzyski, podobał mi się zawsze. W szkole odkryłem balet, odkryłem taniec współczesny i okazało się, że bardzo lubię to robić, że podoba mi się też taki teatr fizyczny. Tak mi się spodobało, że, już poza szkołą, zapisałem się m.in. na hip – hop, breakdance i akrobatykę. Podobnie sztuki walki: w szkole mieliśmy zajęcia z krav magi, natomiast ja już wcześniej ćwiczyłem judo, czy MMA, bo po prostu lubię to robić, chociaż ostatnio nie szaleję, bo gdzieś z tyłu głowy jest świadomość, że jak np. na treningu upadnę i złamię nos, to będę musiał grać ze złamanym nosem. (śmiesz).

Ogólnie można powiedzieć, że część z tych wymienionych przez ciebie umiejętności wynika z moich osobistych doświadczeń i zainteresowań, a część nabyłem na studiach. „Beczka prochu” – twój spektakl dyplomowy, określany jest w recenzjach jako „bardzo brutalny”. Rzeczywiście krew się leje ze sceny?

„Beczka prochu” Dukowskiego, powstała w latach wojny w Jugosławii, więc tematyka rzeczywiście jest brutalna. Sztuka zmusza nas do myślenia o rzeczach, o których nie chcemy myśleć. Pojawia się tam m.in. scena samobójstwa, czy gwałtu.

Przygotowując się do spektaklu, czy raczej występu, bo to nie był klasyczny spektakl, zastanawialiśmy się, na ile będzie on przystawał do naszych czasów. Doszliśmy jednak do wniosku, że tematyka jest bardzo aktualna w dzisiejszej Europie, gdzie brutalność napędza brutalność.

Mieliśmy to szczęście, że mogliśmy

wystąpić z „Beczką prochu” na dwóch kompletnie różnych scenach. W Teatrze Studyjnym w Łodzi, gdzie publiczność jest przyzwyczajona do różnych eksperymentów, sztuka została przyjęta dobrze, natomiast w Teatrze Ludowym w Nowej Hucie zdarzały się osoby, które wychodziły w trakcie spektaklu.

Spektakl na pewno jest trudny. Wzbudza niezbyt miłe dla człowieka emocje. Sam w czasie prób odczuwałem potężne zmęczenie psychiczne. Osobiście uważam jednak, że teatr powinien budzić emocje, dawać do myślenia i przypominać również o rzeczach, o których wolelibyśmy zapomnieć. W tym wypadku, o tym, że przemoc rodzi przemoc. Jeżeli sztuka wywołała emocje, to znaczy, że spełniła swoją rolę.

**Właśnie za ten spektakl otrzymałeś nagrodę na łódzkim Festiwalu Szkół Teatralnych. Jak zareagowałeś na to wyróżnienie?**

Kiedy twoja praca zostaje doceniona, to zawsze jest to przyjemne uczucie – utwierdzenie, że jesteś dobry w tym, co robisz. Nie bez znaczenia dla młodego aktora jest fakt, że nagroda wiąże się też z zastrzykiem finansowym. Smutne jest tylko, że nie ma tu żadnego przełożenia na dalsze życie zawodowe. Człowiek myśli, że jak dostał nagrodę, to teraz będzie mu się już łatwiej odnaleźć w branży. Niestety, tak to nie działa.

**Do kin wchodzi film „Soyer” (premiera miała miejsce 17 listopada – przyp. red.), w którym grasz jedną z ról. Czy tytuł „Soyer” to jakieś nawiązanie do Tomka Saywera?**

(Śmiech) Myślę, że nie ma tu nawiązania. Soyer, to po prostu człowiek, który je soję. Jest to film o trójce młodych ludzi. Główny bohater, w jakimś swoim szaleństwie, „zafiksowaniu”, zmienia dwójkę pozostałych. Nie chciałbym tu zdradzać całej fabuły. Zapraszam do kin. „Soyer” jest twoim filmem dyplomowym, ale nie debiutem kinowym...

„Soyer” to pierwszy film z moim udziałem, który wszedł do kin, natomiast mam za sobą doświadczenie w szkolnych etiudach. Na drugim roku miałem też okazję wziąć udział w projekcie przygotowanym przez warszawskich licealistów – filmie „Skarb Domeyki”, o wybitnym polskim geologu, który zasłynął swoimi badaniami w Chile. Premiera filmu ma być za miesiąc (rozmowa przeprowadzona była w listopadzie – przyp. red.). Szczerze mówiąc, trochę boję się, jak będzie przyjęty, ponieważ robiony był przez ludzi z pasją, ale w większości bez przygotowania zawodowego. Na pewno była to dla



mnie okazja, żeby wiele się nauczyć, jeśli chodzi o aktorstwo filmowe, pracę z kamerą itd.

**Zapytam z ciekawości... „Skarb Domeyki”, to produkcja raczej niskobudżetowa, więc pewnie nie mieliście okazji kręcić zdjęć w Ameryce Południowej?**

Film był realizowany przez szkolną telewizję z Zespołu Szkół im. Ignacego Domeyki w Warszawie – IgnasTV, więc budżetu tam właściwie nie było. Na szczęście znalazły się pieniądze na wyjazd do Chile, gdzie pracowaliśmy przez ok. trzy tygodnie. Byliśmy też, z ekipą, w Wilnie i Paryżu. Nie ukrywam, że udział w projekcie był dla mnie niesamowitą i bardzo rozwijającą przygodą. **Projekt na pewno jest ciekawy, choćby ze względu na bohatera – Ignacy Domeyko, jeden z najwybitniejszych Polaków, jest w naszym kraju praktycznie niezany...**

Szczerze mówiąc, sam przed udziałem w filmie niewiele słyszałem o Domeyce. Dopiero później dowiedziałem się, że był to przyjaciel Adama Mickiewicza, wybitny geolog, postać bardzo znana, ale bardziej w Chile niż w Polsce. Chociaż z tym ostatnim też jest już różnie. Jednak minęło już trochę lat i młodzi ludzie często nie wiedzą wiele o tym człowieku. Ciężko też kogoś o to winić skoro, tak jak mówię, sam też nie wiedziałem. Dopiero czytając książki, dowiadując się coraz to nowych rzeczy o tej postaci, odkryłem jak bardzo bogata jest jego historia.

**Jak trafiłeś do tej produkcji?**

Z castingu. Natomiast w takich ca-

stingach bardzo często biorą udział osoby z polecenia. Tak było i tym razem. Producent miał już wybranego aktora, mojego starszego kolegę, natomiast, z tego co wiem, nie do końca pasował im do tej roli i robili jeszcze dalszy etap castingu. Zadzwoiła do mnie pani profesor z tej szkoły i zachęciła mnie do udziału w nim. Okazało się, że pasuję do roli i... poszło.

**Grasz też w serialu „Na sygnale”.**

**Aktorstwo serialowe jest często uznawane za taki bardziej pośledni rodzaj uprawiania tego zawodu.. Wahałeś się czy przyjąć tę propozycję?**

Myszę, że żaden młody aktor nie będzie się wahał, czy przyjąć propozycję, która daje mu jakąś stabilność zawodową i nie ukrywajmy, finansową. Wiadomo, że nie jest to najbardziej wymagający rodzaj aktorstwa, ale od szlifowania warsztatu mam teatr. Staram się to łączyć. W serialu zarabiam pieniądze, pasję realizuję w teatrze.

**Jak widzisz siebie za dziesięć lat?**

To chyba najtrudniejsze pytanie ze wszystkich zadanych. Raczej nie jestem człowiekiem, który wybiega w tak odległą przyszłość. Jak widzę się za dziesięć lat? Nie wiem. Wiem, gdzie widzę się za dziesięć lat – w Warszawie, gdzie, mam nadzieję, będę pracował w teatrze. Na razie wysłałem CV do kilku teatrów, rozmowę udało mi się odbyć w jednym. Jest to takie odbicie się od ściany, którego być może potrzebowałem zaraz po szkole, żeby przekonać się jak ten zawód wygląda. Aktorów jest wielu,



a pracy dużo mniej.

**A dlaczego Warszawa? Kraków jakoś bardziej kojarzy mi się z teatrem.**

Ja wiem, czy bardziej się kojarzy? W Warszawie jest jednak więcej teatrów. **Chodzi mi bardziej o atmosferę. Chociaż... może po prostu nie lubię Warszawy.**

Ja też nie przepadam (śmiej). Gdybym dostał etat w teatrze w Krakowie, nie zastanawiałbym się. Tylko że Warszawa jest większym miastem, gdzie jest więcej pracy i za lepsze pieniądze. Tam gram w serialu i tam też spłacam kredyt mieszkaniowy. Sytuacja taka, jak teraz, gdzie krążę między Łodzią, Warszawą, Brzeskiem, a Tarnowem jest na dłuższą metę męcząca.

**Rozmawiał Grzegorz Heród**

## ODESZLI W LISTOPADZIE

Maria Gajec (96) – Brzesko  
 Maria Mleczo (80) – Brzesko  
 Zofia Senderak (90) – Brzesko  
 Jadwiga Szemer (93) – Brzesko  
 Maria Zych (85) – Brzesko  
 Waław Osika (65) – Brzesko  
 Jan Okaz (86) – Brzesko  
 Iwona Witkowska (41) – Brzesko  
 Aleksander Wąs (78) – Brzesko  
 Zdzisława Ogiela (87) – Brzesko  
 Stanisława Żurek (85) – Wokowice  
 Stanisław Łagosz (76) – Jasień  
 Łucja Rzenno (85) – Poręba Spytkowska  
 Czesław Serwatka (82) – Poręba Spytkowska  
 Maria Nalepa (79) – Okocim  
 Krzysztof Palej (49) – Okocim  
 Maria Romuzga (85) – Okocim  
 Franciszek Gaczol (62) – Bucze  
 Adam Leś (58) – Jadowniki  
 Rafał Kucia (38) – Jadowniki  
 Anetta Kurnik (46) – Jadowniki  
 Danuta Daniło (72) – Mokrzyńska  
 Franciszek Dubiel (77) – Mokrzyńska  
 Józef Piękosz (82) – Mokrzyńska  
 Maria Chmielarz (71) – Mokrzyńska

## Szkolny sport

W dniu 20.11.2017 roku w Publicznej Szkole Podstawowej nr 2 w Brzesku odbyły się gminne zawody w ramach „Igrzysk Młodzieży Szkolnej” rocznik 2002-2004 w badmintonie drużynowym dziewcząt i chłopców. Do rozgrywek przystąpiły 4 drużyny w obu kategoriach: PSP nr 2 Brzesko, PSP nr 2 Jadowniki, PSP w Okocimiu, PSP nr 1 w Brzesku

Awans do powiatu i mistrzostwo gminy wywalczyła drużyna dziewcząt i chłopców z PSP nr 2 w Brzesku. Drużyny zajmujące miejsca 1-3 otrzymały pamiątkowe medale oraz dyplomy.

Już po raz osiemnasty turniej z podwórka na stadion o „Puchar Tymbaraku” zgromadził ponad stu uczestników, którzy w swoich kategoriach chcieli sprawdzić swoje umiejętności piłkar-

skie. Chłopcy i dziewczęta rywalizowały w kategoriach U8, U10, U12. Wszystkie turnieje zostały rozegrane w Publicznej Szkole Podstawowej nr 3 w Brzesku, a głównym koordynatorem zawodów był Marek Małyś. W każdej kategorii dla 3 najlepszych zespołów zostały wręczone puchary, które ufundowali: Wydział Edukacji Kultury i Sportu w Brzesku, Uczniowski Klub Sportowy „Trójczka” w Brzesku, Uczniowski Klub Sportowy „Feniks” w Jasieniu.

Publiczna Szkoła Podstawowa w Jasieniu była gospodarzem gminnych zawodów sportowych w ramach „Igrzysk Dzieci” w badmintonie drużynowym dziewcząt i chłopców. Zawody odbyły się 21 listopada. Do rywalizacji przystąpiły: PSP Jasień, PSP Okocim, PSP Brzesko 3, PSP Brzesko 2, PSP Jadowniki 1. Awans do zawodów powiatowych wywalczyły drużyny z PSP Brzesko 2.

MB

www.firmajawor.com.pl

*buduj razem z nami!*

# JAWOR

USŁUGI REMONTOWO - BUDOWLANE



**Wszystkim Klientom, Partnerom oraz Sympatykom  
naszej firmy składamy życzenia  
spokojnych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia.**

Zapraszamy do korzystania z naszych usług oraz na zakupy do sklepu  
pon. - pt. 5:30 - 17:00, sob. 6:00 - 14:00 Brzesko, ul. Solskiego 9, tel. 14 686 45 30

Jak obyczaj każde stary, według ojców  
naszych wiary, chcemy złożyć

Wam życzenia,

z dniem Bożego Narodzenia.

Niech ta Gwiazdka Betlejemaska,

która wschodzi tuż po zmroku,

da Wam szczęście i pomyślność,

w nadchodzącym Nowym Roku.



Bogdan Baranek i Pracownicy

MINI MARKET "POD DĘBEM"

# ENTER

od 1991

INSTALACJE GRZEWCZE I SANITARNE J. KUBALA

Najserdeczniejsze życzenia  
z okazji nadchodzących  
Świąt Bożego Narodzenia.

Wiele ciepła i radości przy wigilijnym stole  
życzy JERZY KUBALA wraz z Pracownikami.



HURTOWNIA MATERIAŁÓW INSTALACYJNYCH  
ENERGOOSZCZĘDNE SYSTEMY GRZEWCZE



Okocim, ul. Cesarski Gościniec 208, tel. (014) 68-61-720, 660-761-799

www.Proster24.pl



Niech ten niezwykły czas Świąt Bożego Narodzenia  
przyniesie Państwu wiele miłości i życzliwości,  
a Nowy Rok obdarzy nadzieją i pomyślnością.

**PROSTER**  
ELEKTROTECHNIKA I AUTOMATYKA PRZEMYSŁOWA

Hurtownia elektryczna PROSTER, 32-800 Brzesko, ul. Głowackiego 67

## Rozstrzygnięcie konkursu *Be as busy as a bee*

Od września 2017 do czerwca 2018 w Bibliotece Pedagogicznej w Brzesku realizowany jest *Projekt Pszczoła*. W ramach projektu odbyło się m.in. spotkanie z pszczelarzem i przeprowadzono Autorski Konkurs Języka Angielskiego dla klas 0-7 Szkoły Podstawowej i klas 2,3 gimnazjalnych: *Be as busy as a bee* organizowany przez nauczyciela języka angielskiego Kornelię Jakubowską-Żółty we współpracy z Biblioteką Pedagogiczną w Brzesku, Szkołą Językową Helen Doron w Brzesku i przy wsparciu wydawnictwa językowego Pearson i McMillan. Na spotkaniu nauczycielka opowiedziała o konkursie i jego zadaniach, zaś Alicja Koźmińska - kierownik Biblioteki Pedagogicznej w Brzesku przedstawiła projekt oraz zaprezentowała dzieciom książki związane z pszczołami, m.in. *Pszczoły*, *Skąd się bierze miód?*, *Miodolecznictwo i Święta Pszczoła*, *Rzecz o Pszczelarzeniu*. Uczniowie trzech szkół podstawowych (nr 1 i 2 w Jadownikach oraz w Sterkowcu) wraz z opiekunami mogli podziwiać ruchliwe pszczołki za szybką, a także wyszukać w tłumie owadów królową oznaczona białą krop-

ką. Pszczelarz Łukasz Kaźmierczyk przedstawił wiele ciekawostek związanych z życiem pszczoł i odpowiadał na pytania uczniów.

Wspomniany wcześniej konkurs okazał się atrakcyjnym wyzwaniem zarówno dla młodszych jak i starszych uczniów. Zadania w zależności od grupy wiekowej były bardzo zróżnicowane. Najmłodszy mieli za zadanie narysować pszczołę i podpisać ją po angielsku, uczniowie klas 4-6 sfotografować ją i opisać (również w języku angielskim), a klasy siódme i gimnazjalne miały dodatkowo do fotografii dołączyć anglojęzyczną historię. Wyróżnione prace: **PSP nr 1 w Jadownikach:** Ewelina Mrożek, Ksawery Repeta, Michalina Świączkowska i Anna Dzieńska. **PSP nr 2 w Jadownikach:** Małgorzata Sidorko, Laura Szydłowska, Dagmara Krzywacka, Hubert Machaj, Tytus Żółty, Maciej Nowak, Karina Put, Maksymilian Dadej, Julia Lipka, Karol Stanuch, Karol Tyka, Gabriela Sidorko, Eleonora Kocot oraz Małgorzata Poliszak (gimnazjum). **PSP w Sterkowcu:** Natalia Kargol, Jakub Kargol, Marek Rachwał, Nikola Karaś i Jakub Bodzioch.

Wystawa pokonkursowa dostępna jest w bibliotece. Zakończeniem projektu będzie event, pt. *Odjazdowy Bibliotekarz*, promujący znaczenie pszczoł w naszym życiu. Szczególne podziękowania organizatorzy konkursu i projektu kierują do sponsorów, a także pana Janusza Filipa, prezesa Koła Pszczelarskiego w Brzesku, za wsparcie tej inicjatywy miodami z własnych zasobów pszczelarstwa. Dziękujemy bardzo!

**Kornelia Jakubowska-Żółty**



fot. K. Jakubowska-Żółty

## Ofka i Patrycja

Patrycja Baranek jest uczennicą szóstej klasy Szkoły Podstawowej nr 2 w Brzesku. Koleżanki, koleżdy i jej nauczyciele doskonale wiedzą, że jej największą pasją są psy rasowe. Zapewne jednak tylko nieliczni wiedzą, na czym ta pasja polega. W połowie listopada Patrycja przeżyła najwspanialszą do tej pory przygodę. Wystawiana przez nią Ofka z Bogdanowej Zagrody zajęła 1. miejsce na World Dog Show, największej na świecie wystawie psów, która w tym roku zorganizowana została w Lipsku.

Ofka to 4-letnia suczka rasy bernardyn długowłosa, jedna z wielu psów tej rasy hodowanych przez mamę Patrycji, Małgorzatę Baranek. Patrycja aktywnie uczestniczy w czynnościach związanych z hodowlą, a jednym z jej zadań od niedawna jest prezentacja psów na wystawach. World Dog Show w Lipsku to najbardziej prestiżowa wystawa, w jakiej uczestniczyła, bo do tej pory, jak sama przyznaje, brała udział w wystawach mniejszego

kalibru. Nie ma w tych słowach ani cienia przesady. W Lipsku przez cztery dni zaprezentowało się 31 tysięcy psów (330 różnych ras) z 73 krajów, a wystawowe pawilony odwiedziło 90 tysięcy miłośników psich wdzięków. Blisko setkę stanowiły bernardyny, ale tylko pięć z nich dopuszczono do rywalizacji w najwyższej kategorii, czyli w klasie champion. Wśród nich znalazła się właśnie Ofka, która zyskała najwyższe uznanie w oczach sędziów. Zwycięstwo w lipskiej wystawie można porównać do otrzymania przez Ronaldo Złotej Piłki dla najlepszego piłkarza na świecie. Ofka bowiem to prawdziwa psia celebrytka, która na miano championa zasłużyła dzięki wytrwałej pracy swoich opiekunek. Aby zostać championem, trzeba posiadać mocne dokumenty hodowlane, na które składają się oceny doskonale uzyskane w przynajmniej trzech wystawach międzynarodowych i dwóch krajowych. Ofka te warunki spełnia.

- Od najmłodszych lat byłam baczoną obserwatką wszystkiego, co było związane z hodowanymi przez moich rodziców psami - wspomina Patrycja - Trudno mi dzisiaj ustalić,

kiedy z obserwarki stałam się czynną uczestniczką wszystkich codziennych zajęć związanych z tą hodowlą. Do Ofki jestem bardzo przywiązana, poświęcam jej dwie godziny dziennie. Bernardyny to psy potrzebujące ruchu, więc często z nią biegam. Zajmuję się też jej pielęgnacją, stryżeniem, czesaniem, kąpielami.

### Nie tylko bernardyny

Mama Patrycji, pani Małgorzata, upodobała sobie bernardyny, natomiast jej córka, która ma również swoją hodowlę, specjalizuje się w rasie boston terier. Posiada aż cztery suczki tej rasy, ale poza tym jeszcze suczkę rasy lagotto romagnolo i suczkę rasy szpic miniaturowy pomeranian. Dlaczego same suczki? Bo, jak wyjaśnia Patrycja, suczki są bardziej posłuszne,



fot. arch.pryw.

wierne i mniej krnąbrne od samców. Lagotto romagnolo otrzymała Patrycja w prezencie od mamy, która zakupiła go od pewnego hodowcy z Torunia. Ten sam hodowca nieco później podarował Patrycji pomeraniana.

#### Psy do towarzystwa

W Bogdanowej Zagrodzie, czyli w hodowli pani Małgorzaty i jej córki spotkać można tylko takie psy, które na żadnych konkursach nie podlegają tzw. próbom pracy, jak na przykład

psy myśliwskie. U nich można spotkać wyłącznie przedstawicielki (wszystkie to suczki) ras przyjaznych człowiekowi i towarzyskich.

*- Jest rzeczą zrozumiałą i oczywistą dla każdego hodowcy, że wartość szceniąt pochodzących od rodziców-championów jest wyższa, niż od innych psów. Dlatego udział w wystawach jest dla nas bardzo ważny. Jednak kieruje nami przede wszystkim miłość do czworonogów. Obecność psów w na-*

*szym życiu ma istotny wpływ na stan naszego ducha. One są na pewno dużo lepsze niż jakikolwiek środek uspokajający. Uczą też odpowiedzialności i lojalności. Sprawiają również, że świat wokół nas jest weselszy i bardziej poukładany. Dlatego wiem już teraz, że moje przywiązanie do psów nie jest na pewno chwilowym dziecięcym kaprysem. Pozostanę z tą pasją już na całe życie – deklaruje Patrycja.*

**Waldemar Pączek**

## Profesjonalna kadra szansą współczesnej szkoły

Powoli dobiega końca druga edycja projektu doskonalenia zawodowego PO WER „Profesjonalna kadra szansą współczesnej szkoły” realizowanego przez nauczycieli Publicznej Szkoły Podstawowej nr 1 im. Królowej Jadwigi w Brzesku (wcześniejszego PG nr 1 w Brzesku). Wszyscy uczestnicy tj. 11 nauczycieli różnych bloków przedmiotowych odbyli już zagraniczne kursy oraz specjalistyczne seminaria. Językiem roboczym większości kursów był język angielski, a kraje docelowe to: Wielka Brytania, Hiszpania, Portugalia oraz Słowacja. Przedsięwzięcie zostało zrealizowane dzięki funduszom

pozyskanym z Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój (PO WER), współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego.

Wyjazdy szkoleniowe rozpoczęły w listopadzie 2016 roku nauczycielki historii oraz wiedzy o społeczeństwie p. Beata Franczak-Wólek, Małgorzata Kołodziej-Siciarz i geografii p. Małgorzata Sulek. Seminarium Las otras orillas (The Other Shores) odbywało się w południowej Hiszpanii i dotyczyło kwestii społeczno – gospodarczych oraz bogatego dziedzictwa kulturowego i historycznego krajów Basenu Morza Śródziemnego.

Po ciepłej Hiszpanii przyszła pora na zimowy wyjazd w Tatrach Słowackie na kurs przeznaczony dla nauczycieli wychowania fizycznego „Skiing and swimming practical methodology structured course”, który miał na celu doskonalenie własnych umiejętności w zakresie sportów zimowych tj. narciarstwa i snowboardingu oraz pływania oraz metodyki nauczania tych dyscyplin sportowych. Wzięło w nim

udział trzech naszych nauczycieli: p. Marek Łanocha, p. Łukasz Witek oraz p. Rafał Cichoński.

Następne wyjazdy to już wakacje 2017 i wyjazd dwóch nauczycieli biologii i chemii z naszej szkoły p. Małgorzaty Góry i p. Marty Kosąły na seminarium „In search of the sunset: The Azores” odbywającego się na odległym archipelagu wysp środkowego Atlantyku Azorów.

Również w czasie wakacji p. Monika Michniak nauczycielka języka polskiego odbyła na Teneryfie kurs językowy w zakresie języka hiszpańskiego w stopniu średniozaawansowanym. Nasza nauczycielka od kilku lat przybliżyła uczniom naszej szkoły język i kulturę iberyjską.

Ostatni jesienny już wyjazd dwóch nauczycielek - języka polskiego p. Edyty Zachary oraz języka angielskiego p. Anety Licak miał na celu bliższe poznanie literatury brytyjskiej poprzez pryzmat twórczości wielkiego dramaturga angielskiego Williama Szekspira. Nauczycielki uczyły się jak wprowadzać pantomimę, jak dotrzeć do emocji odgrywanych postaci, jak je pokazać, by poruszyć widza. Jednak pobyt na seminarium „Shakespeare in Europe” to również wspaniała okazja do doskonalenia trudnego języka starobrytyjskiego czy własnych komunikacyjnych.

Podsumowując udział w szkole-



fol. PSP 1 w Brzesku

niach, można stwierdzić, że umożliwił on nauczycielom doskonalenie własnych umiejętności językowych i zdobywanie nowych kompetencji w zakresie nauczanych przedmiotów. Istotnym elementem kursów było doskonalenie technik informacyjno – komunikacyjnych oraz promowanie lokalnego dziedzictwa przyrodniczo-kulturowego wśród innych uczestników szkoleń. Nasi nauczyciele napisali artykuły w języku angielskim m.in. odnośnie walorów środowiska przyrodniczego Karpat Polskich, historii społeczności żydowskiej w Brzesku, czy nauczania literatury brytyjskiej w naszej szkole ze szczególnym uwzględnieniem twórczości Szekspira. Nawiązali kontakty oraz wymienili poglądy z innymi nauczycielami z krajów europejskich. Nauka przez całe życie, ciągłe doskonalenie zawodowe to motto każdego nauczyciela biorącego udział w programie.

Nauczyciele wykorzystują zdobytą wiedzę, nowinki pedagogiczne, zgromadzone materiały, zdjęcia, filmy podczas pracy z uczniami. Warto podkreślić, że coraz szersza znajomość języków obcych motywuje nauczycieli do podejmowania szeregu inicjatyw, w których język obcy stanowi podstawowe narzędzie pracy. W naszej szkole prężnie funkcjonują dwie klasy z innowacją językową na poziomie

gimnazjum o zwiększonym wymiarze języków obcych tj. języka angielskiego i niemieckiego. Również dwie spośród trzech klas siódmych mają zwiększoną liczbę godzin w zakresie języka obcego. Nasi uczniowie chętnie uczestniczą w różnorodnych projektach szkolnych oraz międzynarodowych, warsztatach

czy obozach językowych. Z kolei kadra nauczycielska PSP nr 1 bez żadnych kompleksów wprowadza nowe, urozmaicone metody i formy pracy z uczniem, a wszystko po to, by lekcje w naszej szkole były coraz ciekawsze i atrakcyjniejsze.

**PSP 1 w Brzesku**

## Koncert „Echa melodii zapomnianej” w wykonaniu Katarzyny Gawendy i Macieja Kucharskiego



*foto: J. Niemiec-Basista*





**BRZESKO, RYNEK**  
**www.bufix.pl**  
tel. 14 663 01 61, 14 686 41 30  
w godz.: pon-pt 8:00 - 17:00, sobota 9:00 - 13:00

**POLECAMY BARDZO KORZYSTNE UBEZPIECZENIA**

- **KOMUNIKACYJNE** ▪ **OSOBOWE**
- **GWARANCJE UBEZPIECZENIOWE**
- **ŻYCIOWE** ▪ **MAJĄTKOWE**



**Przyjdź lub zadzwoń, a przekonasz się, że możesz płacić mniej!**



DRUKARNIA

Niech nadchodzące  
Święta Bożego Narodzenia  
przyniosą Państwu wiele  
szczęścia, wiary i nadziei,  
a pomyślność nie opuszcza Was  
przez każdy dzień Nowego Roku

życzą  
Właściciele i Pracownicy  
Drukarni BOWA



wcześniej



Brzeska  
Oficyna  
Wydawnicza



*Pełnych rodzinnego ciepła  
Świąt Bożego Narodzenia  
oraz pomyslności i sukcesów  
w nadchodzącym Nowym Roku*

*życzy*

*Krakowski Bank Spółdzielczy*



Polski Bank **Krakowski Bank Spółdzielczy**

[www.kbsbank.com.pl](http://www.kbsbank.com.pl)

**Filia Brzesko,**  
ul. Mickiewicza 31, 32-800 Brzesko  
tel. 14 663 01 20,

**Filia Brzesko,**  
ul. Ogrodowa 6, 32-800 Brzesko  
tel. 14 663 41 84,

*Życzymy ciepłych,  
wypełnionych radością i miłością,  
niosących spokój i odpoczynek,  
pełnych optymizmu,  
wiary i szczęścia  
Świąt Bożego Narodzenia*

**Ogrzewamy  
miasta i serca**



**MPEC** Sp. z o.o.  
Brzesko



**CIEPŁO  
SYSTEMOWE  
DLA BRZESKA**

# XVII Turniej Kręglarski

19 listopada na kręgielni BOSiR w Brzesku odbył się XVII Turniej Kręglarski Kupców o Puchar Prezesa Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej. Honorowy patronat nad imprezą sprawował Burmistrz Brzeska. W zawodach uczestniczyli kupcy z Krakowa, Limanowej, Proszowic i gospodarze z Brzeska. Najliczniejsza była grupa z Limanowej. Turniej jest imprezą typowo rodzinną. Najmłodszy z uczestników miał niespełna 3 latka. Frekwencja jak zawsze dopisała. Fundatorem pucharów w trzech głównych kategoriach (dzieci, kobiety, mężczyźni) był burmistrz Grzegorz Wawryka. W kategorii drużynowej sponsorem był Wiesław Jopek - prezes Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej. Na imprezie był również obecny wicestarosta Ryszard Ożóg. W trakcie turnieju wręczono Srebrną Kogę, jedno z najważniejszych odznaczeń krakowskiej kongregacji kupieckiej. Odebrała ją Katarzyna Pacewicz-Pyrek. Puchary



wręczali Burmistrz Grzegorz Wawryka, prezes Wiesław Jopek i prezes brzeskiego oddziału KKK Bogdan Baranek.

W zmaganiach dzieci najlepszy wynik uzyskał Patryk Zon, druga była Anna Wygoda. Trzecie miejsce zajęła Patrycja Baranek. W kategorii kobiet triumfowała Katarzyna Pacewicz-Pyrek. Za nią uplasowały się Dorota Wojtas oraz Krystyna Śmierciak. Wśród mężczyzn najwyższe miejsce na podium zdobył Bartosz Pośladek, drugie Borys Pacewicz Pyrek, a trzecie Czesław Sobczak. W rywalizacji drużynowej pierwsze miejsce wywalczyło Brzesko. Drugie miejsce przypadło Limanowej a na trzecim uplasował się Kraków.

Za sprawne przeprowadzenie turnieju odpowiedzialni byli Patry-

cja Baranek, Borys Pacewicz-Pyrek i Bartosz Pośladek. Brzeski oddział Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej dziękuje sponsorom wśród których znalazły się: Gmina Brzesko, Selgros Hala Kraków Agaty Kłosińskiej, Kwaciarnia Bazaar Katarzyny Pacewicz-Pyrek, Mini Market "Pod Dębem" Bogdana Baranka, Halina i Robert Dubielowie, Restauracja Klimaty. Mamy nadzieję, że miło spędzony czas w gronie rodziny i znajomych na długo pozostanie nam w pamięci a za rok spotkamy się w jeszcze szerszym gronie. Nie liczy się wynik a dobra zabawa i sam udział. Dziękujemy wszystkim za przybycie.

**Bogdan Baranek,  
prezes KKK o. Brzesko**

## Pogromcy liderów

**W poprzednim numerze BIM-u podsumowaliśmy dokonania drużyn juniorów i trampkarzy CAN-PACK Okocimskiego. Tym razem skupimy się na osiągnięciach trzech zespołów młodzików, których trenerami są Marek Małyśa i Rufin Wójtowicz. Obaj szkoleniowcy mają się czym pochwalić.**

Marek Małyśa prowadzi treningi z grupą liczącą blisko 40 młodziutkich piłkarzy, którym marzy się wielka sportowa kariera. Z uwagi na tak liczną grupę, zarząd Okocimskiego Klubu Sportowego zgłosił do rozgrywek dwie drużyny. Pierwsza z nich występuje w rozgrywkach I Małopolskiej Ligi Młodzików i radzi sobie w niej bardzo dobrze mimo tego, że większość rywali to kluby krakowskie, mające większe możliwości i dysponujące większymi finansami. Runda jesienna pokazała, że potencjał w podopiecznych Marka Małyśy jest ogromny. W gronie 14 drużyn na półmetku rozgrywek zespół zajmuje wysokie piąte miejsce. Zgromadził 23 punkty, wygrywając 7 spotkań, 2 remisując, a tylko w czterech doznał przegranej. Njabardziej cenny

wynik to wygrana 2:1 nad liderem ligowej tabeli, Wisłą Kraków, która doznała tylko jednej porażki, właśnie w Brzesku. Cieszy również wyjazdowe 2:1 z Sandecją Nowy Sącz.

Druga drużyna młodzików została zgłoszona do rozgrywek I Ligi Okręgowej. Po rundzie jesiennej zajmuje trzecie miejsce, ustępując pola tylko Bruk-Betowi Termalica Nieciecza i Tarnovii. Po raz kolejny wychowankowie Marka Małyśy udowodnili, że nie czują respektu przed liderami, o czym świadczy przekonująca wygrana nad ekipą z Niecieczy, w stosunku 4:1 (!!!).

Trzecia drużyna młodzików prowadzona przez Rufina Wójtowicza występuje w II Lidze Podokręgu Brzesko, w której rywalizuje 9 zespołów. CAN-PACK Okocimski zajmuje aktualnie 5. miejsce w ligowej tabeli. W tym zespole tkwi jednak ogromny potencjał. Przeciwnicy brzeskich młodzików są od nich starsi,

a więc o punkty w tej rywalizacji nie jest łatwo. A jednak, po nieco słabszym początku, drużyna nabrała niezbędnego doświadczenia i zaczyna coraz bardziej liczyć się w ligowej stawce. Zdaniem Rufina Wójtowicza wiosną będzie już znacznie lepiej, bo początek piłkarskiej przygody jego podopieczni mają już za sobą, a prowadzona dzięki wsparciu Can-Packu Akademia Piłkarska Okocimskiego nabiera coraz większego tempa. W styczniowym wydaniu BIM-u omówimy dokonania najmłodszych – drużyn Orlików i Żaków.

**WALP**

### Składy drużyn młodzików (w nawiasach liczba łącznie strzelonych bramek)

#### Młodziki I i II

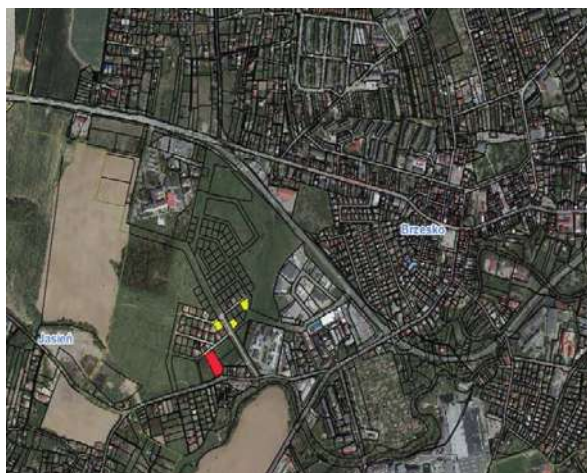
**Bramkarze:** Konrad Augustyn, Kacper Janusz, Jakub Lipka, Kacper Pasula.  
**Obrońcy:** Bartosz Babicz, Dawid Barnaś, Artur Borowiec 2), Jakub Ciurus, Patryk Jawień, Kacper Majda, Kamil Marecik, Mateusz Osada, Paweł Pietrykin, Damian Sacha, Sebastian Wielgosz, Filip Ziębiński.  
**Pomocnicy:** Mateusz Dziadowiec (1), Jakub Gicala, Bartosz Hamowski, Mikołaj Jędrzejczyk (3), Szymon Koziół (2), Krystian Król (1), Marcel Kubala (1), Mikołaj Kukulski, Dawid Lis, Mateusz Mendelowski, Szymon Mida (2), Kacper Pabijan, Piotr Pitaś (6), Wiktor Piwowarski, Kamil Płoński (1), Eryk Policht (2), Dawid Poliszak (1), Dawid Ratajczak, Michał Siudut (9), Brunon Turlej (2), Igor Uryga (6).  
**Napastnicy:** Kacper Rojkowicz (14), Wiktor Włodek (8).

#### Młodziki III

**Bramkarze:** Iwo Cichostępski, Radosław Szczygiełek.  
**Obrońcy:** Miłosz Chomiak (2), Jakub Handzlik, Patryk Lasota, Nikodem Łukasik, Igor Manelski, Kacper Mikołajek, Oliwier Skórka, Jakub Zasadni.  
**Pomocnicy:** Jakub Oleksy (1), Wiktor Piwowarski (1), Nikodem Skórnióg, Adrian Sroga (1), Jakub Szczeciński (1), Kacper Zachara.  
**Napastnicy:** Armand Cichostępski, Jakub Kuciel (2), Sebastian Olchawa (1).

**BURMISTRZ BRZESKA OGŁASZA****PRZETARGI NA SPRZEDAŻ NIEZABUDOWANEJ NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWEJ  
POŁOŻONEJ W BRZESKU NA POMIANOWSKIM STOKU**

OBJ. KW TR1B/00065482/4 BĘDĄCEJ DO DNIA 26.09.2016 R. W UŻYTKOWANIU WIECZYSTYM  
GMINY BRZESKO





- I. Działka ewidencyjna nr 1411/330 przeznaczona w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego pod usługi z zakresu handlu hurtowego i detalicznego, rzemiosła usługowego i produkcyjnego oraz zaplecza magazynowego. Jako funkcję towarzyszącą dopuszcza się mieszkalnictwo typu MN

Lp.	Nr działki ewidencyjnej	Pow. w ha	Cena wywoławcza gruntu	Wysokość wadium w zł
1.	1411/330	0,3703	393 300,00 + 23% VAT	50 000,00

**Przetarg odbędzie się 12 stycznia 2018 r. o godz. 10<sup>00</sup> w siedzibie UM w Brzesku przy ul. Głowackiego 51. Wpłata wadium do 05.01.2017 r.**

- II. Nieruchomość składająca się z działek ewidencyjnych o numerach porządkowych 1411/219, 1411/247, 1411/248 w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego położona w terenie mieszkalnictwa rodzinnego, głównie jednorodzinne.

Lp.	Nr działki ewidencyjnej	Pow. w ha	Cena wywoławcza gruntu	Wysokość wadium w zł
1.	1411/219	0,0761	98 600,00 + 23% VAT	10 000,00
2.	1411/247	0,0851	110 200,00 + 23% VAT	10 000,00
3.	1411/248	0,0724	93 800,00 + 23% VAT	10 000,00

**Przetarg odbędzie się 12 stycznia 2018 r. o godz. 11<sup>00</sup> w siedzibie UM w Brzesku przy ul. Głowackiego 51. Wpłata wadium do 05.01.2018 r.**

Szczegóły na [www.brzesko.pl](http://www.brzesko.pl) w zakładce NIERUCHOMOŚCI lub pod nr tel. 146865157

## Salon Redukcji Defektów Skórnych RDS

### Zabiegi Redukujące:

TRĄDZIK

ZMARSZCZKI

BLIZNY

POPEKANE  
NACZYNNKA I RUMIEN

PRZEBARWIENIA

TKANKĘ TŁUSZCZOWĄ  
CELLULIT, ROZSTĘPY

Zabiegi odmładzające, uelastyczniające skórę  
Trwała depilacja laserowa



[www.dermatologbrzesko.com.pl](http://www.dermatologbrzesko.com.pl)

TEL. 788 905 224

## NAJNOWSZY SPRZĘT KOSMETOLOGII ESTETYCZNEJ JUŻ W BRZESKU

Mieszkańcy Brzeska i okolic nie muszą już podróżować do innych miast w celu wykonania profesjonalnych zabiegów kosmetycznych z użyciem nowoczesnych sprzętów kosmetycznych.

Salon Redukcji Defektów Skórnych RDS jest świetnie wyposażony i oferuje nowoczesne zabiegi z zakresu:

- LASEROWE USUWANIE POPEKANYCH NACZYNEK I RUMIENIA, CZERWIENIENIA SIĘ
- LASEROWE, TRWAŁE USUWANIE OWŁOSIENIA
- LASEROWE USUWANIE TATUAŻY
- ZABIEGI REDUKUJĄCE:  
TRĄDZIK, BLIZNY, PRZEBARWIENIA, ZWIOTCZENIA SKÓRY np. po ciąży, odchudzaniu,  
CELLULIT, TKANKĘ TŁUSZCZOWĄ oraz ZABIEGI ODŻYWCZE I ODMŁADZAJĄCE.

Podczas zabiegów wykorzystuje się różne rodzaje Laserów, Ultradźwięki, Fale Radiowe RF, Prądy oraz profesjonalne kosmetyki jak np. Peelingi Kwasowe.

## Salon Redukcji Defektów Skórnych RDS

### Najnowszy sprzęt Kosmetyologii Estetycznej

#### Laserowe:

TRWAŁE USUWANIE  
OWŁOSIENIA

ZAMYKANIE NACZYNEK  
NA TWARZY I NOGACH

USUWANIE RUMIENIA,  
CZERWIENIENIA SIĘ

USUWANIE TATUAŻY

Usuwanie blizn i przebarwień, Peelingi Kwasowe,  
Fale radiowe, Liposukcja Ultradźwiękowa, Oxybrazja,  
Mezoterapia Mikroigłowa i Bezigłowa, Kawitacja,  
Mikrodermabrazja Diamentowa i Korundowa, Bony Podarunkowe



[www.dermatologbrzesko.com.pl](http://www.dermatologbrzesko.com.pl)

TEL. 788 905 224

# NOWE MIESZKANIA BRZESKO -JASIEŃ ul. Nowy Świat

tel: 14/611-93-10  
666-895-393

[www.archiwinwest.pl](http://www.archiwinwest.pl)



GABINET DERMATOLOGICZNO-WENEROLOGICZNY

lek. med. **BOGUMIŁA STASZCZYK**

tel. **608 136 500**

**CZYNNY: CODZIENNIE**

**OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU OD 16:00 DO 18:00**

LECZENIE CHOROÓB SKÓRY, ZABIEGI KRIOCHIRURGICZNE  
(USUWANIE POLIPÓW, WŁÓKNIAKÓW, BRODAWEK),  
ZABIEGI ELEKTROCHIRURGICZNE, ZABIEGI LASEROWE,  
PEELINGI MEDYCZNE, BADANIE ZMIAN SKÓRNYCH DERMATOSKOPEM

## RDS

SALON REDUKCJI  
DEFEKTÓW SKÓRNYCH

REDUKCJA: TRĄDZIKU, ŁOJOTOKU, ROZSZERZONYCH PORÓW,  
PRZEBARWIEN ORAZ PŁAM STARCZYCH I POŚLONECZNYCH  
CELLULITU I TKANKI TŁUSZCZOWEJ, BLIŻN,  
NADWRAZLIWOŚCI SKÓRY, CZERWIENIENIA SIĘ,  
PROFILAKTYKA PĘKANIA NACZYNEK

ZABIEGI ODMŁADZAJĄCE, PRZECIWMARSZCZKOWE  
ORAZ MOCNO ODŻYWCZE I NAWILŻAJĄCE

TRWAŁE USUWANIE OWŁOSIENIA  
POPRAZ DEPILACJĘ LASEROWĄ  
LASEREM DIODOWYM LIGHTSHEER

KONIECZNE ZAPISY TELEFONICZNE

tel. **788 905 224**



## NOWY ADRES

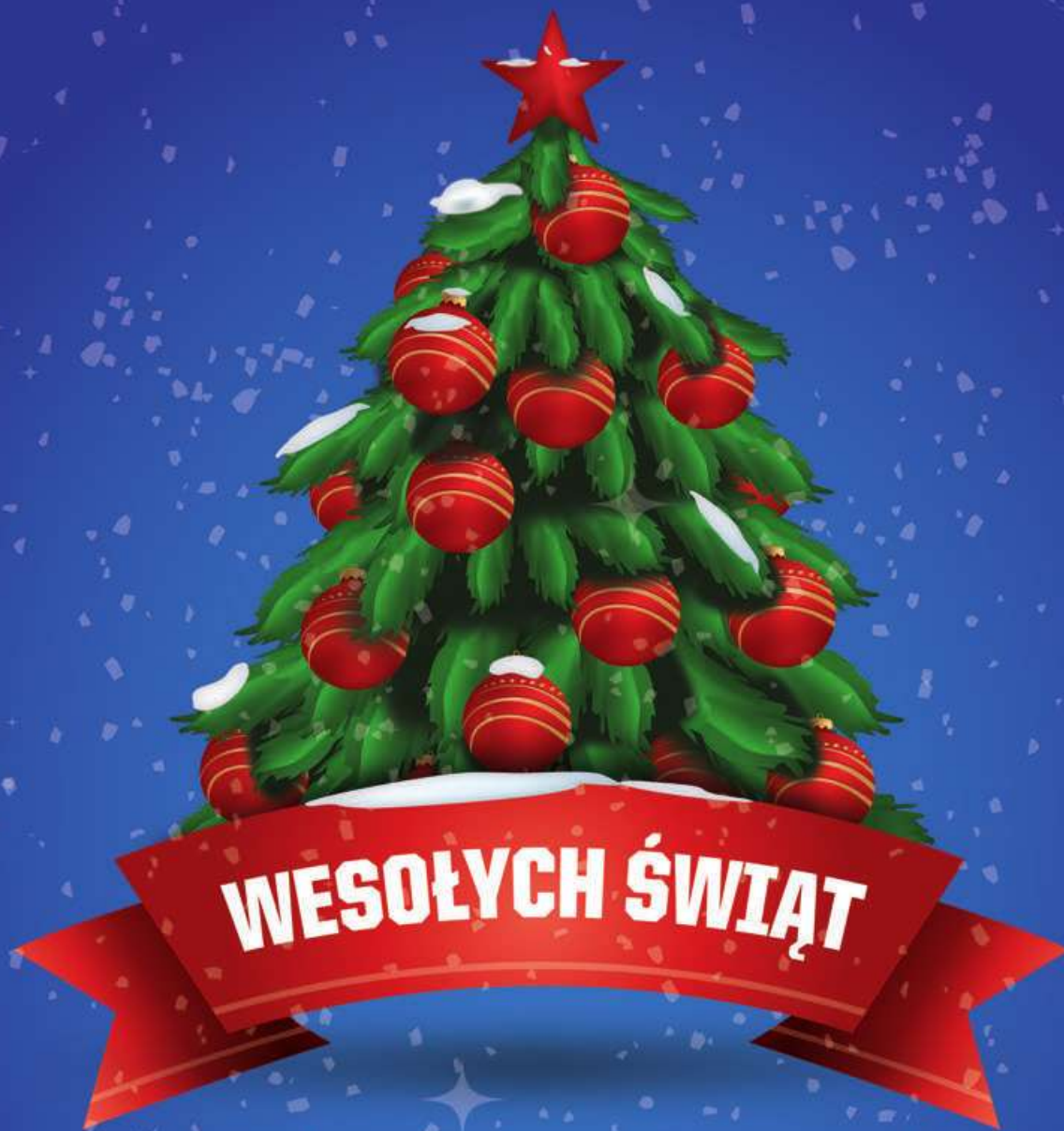
BRZESKO  
UL. JANA PAWŁA II 48  
OD UL. OKULICKIEGO

## TU JESTEŚMY



JESTEŚMY NA  
FACEBOOKU

[www.dermatologbrzesko.com.pl](http://www.dermatologbrzesko.com.pl)

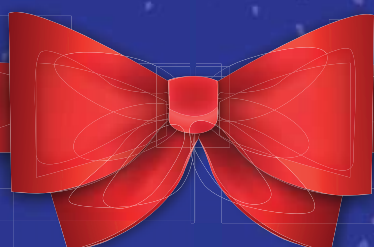


*Radosnych i spokojnych, pełnych ciepła, miłości i nadziei  
Świąt Bożego Narodzenia oraz wszelkiej pomysłności,  
osiągnięcia sukcesów, cierpliwości i wytrwałości w realizacji planów  
w nadchodzącym 2018 roku życzą  
Właściciele i Pracownicy firmy Chempak*

**damers**.pl

**ŚNIEŻKA**  
MARKET BUDOWLANY

**CHEM** pak



**Brzesko, ul. Głowackiego 46 • tel. 14 684 58 08 • PN-PT: 8:00 - 19:00 • SOBOTA: 8:00 - 15:00**